

SAMORZĄD

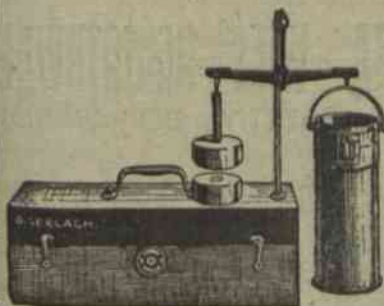
TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

WSZELKIE UPRAWNIENIA KREDYTOWE.

INŻ. JAN HOLNICKI SZULC

MELJORACJE, WODOCIĄGI, KANALIZACJA.

WARSZAWA, ŻOLIBÓRZ ul. KOZIETULSKIEGO № 45 (d. wł.) TEL. 102-01.



WAGI HOLENDERSKIE do ważenia zboża, LUPY do badania
złarna, MIARY różne składane i zwijane, TRYCHINOSKOPI,
KOMPASY, TERMOMETRY, BAROMETRY I HYGROMETRY, LORNETKI
— POLOWE I TEATRALNE, OKULARY, BINOKLE I t. p. —

POLECA

MAGAZYN OPTYCZNO-TECHNICZNY

G. GERLACH — Warszawa, ul. Ossolińskich 4. Tel. 49-77.

DO WSZELKICH ROBÓT ZIEMNYCH
W GOSPODARSTWACH ROLNYCH I PRACACH
SAMORZĄDOWYCH

polecamy na sezon wiosenny:

amerykańskie **maszyny** oryg. **MARTINA**

do budowy i naprawy dróg ziemnych
i wykonywania rowów,

amerykańskie oryg. SZUFLE konne „COLUMBUS”
samostrzące się, z jednego kawałka blachy stalowej

do kopania i zasypywania rowów,
do robienia nasypów,
do szlamowania stawów.

UŻYCIE TYCH MASZYN ZAPEWNIĄ:

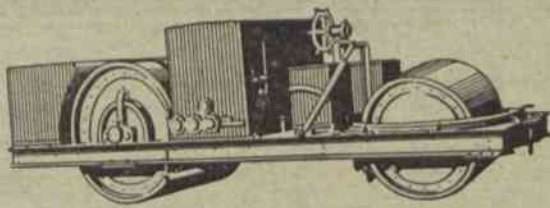
Wielką oszczędność na kosztach robocizny — Doskonałą i szybką pracę.

GENERALNA REPRZENTACJA NA POLSKĘ

BRONIKOWSKI, GRODZKI I WASILEWSKI, S. A.

WARSZAWA — SENATORSKA 33. — LWÓW — ROMANOWICZA 11. — POZNAŃ — POCZTOWA 10.

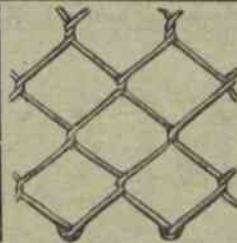
Warszawa, 16 czerwca 1929 r.



WALCE DROGOWE MOTOROWE
WSZELKIE MASZYNY DROGOWE

NILS BARREN Sp. z o. o.

Warszawa, Kopernika 13, tel. 52-05.



FABRYKA WYROBÓW DRUC. I ŻEL.

B. SMOLEŃSKI

fabr. ul. Madalińskiego 54, tel. 67-29
biuro ul. Elektoralna 4, tel. 121-29.

Siatki na ogrodzenia — bramy
— słupki — wyroby druc. i żelazne.

ZAKŁADY **DMOWSKI i JAWORSKI**
INSTALACYJNE

WARSZAWA, PŁOCKA 20, TEL. 282-48

Dział Instalacyjny: Kanalizacja, wodociągi, ogrzewania centralne,
pralnie mechaniczne, kuchnie parowe i gazowe, suszarnie, urzą-
dzenia oczyszczania ścieków, drenaż.

KONSERWACJE.

Projekty i kosztorysy na żądanie.

WALCE DROGOWE PAROWE i
MOTOROWE

WOZY MIESZKALNE, BECZKOWOZY, ZRYWACZE

Samochody — polewaczki

„ sikawki
„ pożarnicze
„ ciężarowe
„ autobusy
„ osobowe

PRAGA

POLECA

Reprezentacja Fabryki Maszyn

CESKOMORAVSKA KOLBEN DAREN W PRADZE

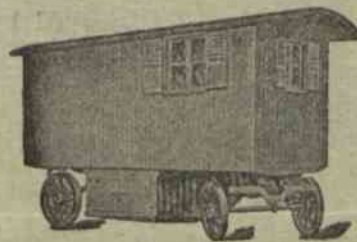
Inżynier STANISŁAW NAWAKOWSKI

Sp. z ogr. odpow.

WARSZAWA, UL. KREDYTOWA 4, TEL. 291-34.

DOGODNE WARUNKI PŁATNOŚCI.

BUDUJMY POLSKĄ WIEŚ OGNIOTRWALE
UDOSKONALONE MASZYNY DO WYROBU



Dachówki cementowej,
Pustaków betonowych,
Cembrowin studziennych,
Słupów, Rur, Płyt
chodnikowych
z piasku i cementu

Betoniarki,
Wozy mieszkalne,
Beczkowozy do
polewania szosy

POLECA

FABRYKA MASZYN

RZEWUSKI i S-ka Sp. Akc.

WARSZAWA, ULICA ORDYNACKA № 7.



KRAJOWE TOWARZYSTWO MELJORACYJNE Sp. Akc.

ZARZĄD i CENTRALNE
BIURO TECHNICZNE:

Warszawa, ul. Kopernika 30. Tel. centr. 58-04, 158-39, 158-01; dyr. 58-07, 506-36.

Skrót telegr. Warszawa — Meljoracje.

Oddziały: Toruń, Kalisz, Włocławek, Łęczyca, Łuck, Radom, Częstochowa, Wilno, Piotrków, Płock, Brześć n/B.

Institucja o charakterze społecznym, powstała w 1905 r., współpracująca nad szerzeniem meljoracji z instytucjami państwo-
wymi, samorządowymi i organizacjami rolniczymi — ukwalifikowana przez Ministerstwo Rolnictwa.

Ekspertyzy, projekty generalne dla wydziałów powiatowych i spółek wodnych, projekty szczegółowe oraz nadzór tech-
niczny i kontrola nad wykonaniem wszelkich przedsięwzięć meljoracyjnych.

Meljoracje rolne (osuszanie, nawadnianie, zraszanie), meljoracje podstawowe (regulacja rzek, kanały), budowa stawów, za-
kłady wodne, technika sanitarna, budowa dróg, budowle wiejskie oraz pomiary dla celów parcelacji, scalania i t. p.

Kredyty długoterminowe i krótkoterminowe na sporządzanie projektów i wykonanie robót — w szerokich rozmiarach.

czas. 13458/11/24

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO.

PRENUMERATA KWARTALNA
10 ZŁOTYCH POLSKICH.
NUMER POJEDYNCZY 1 ZŁOTY.

KONTO CZEKOWE POCZT. KASY OSZCZ. N 1520.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA, PLAC NAPOLEONA 7
TELEFONY, 131-92 I 225-50.

Redakcja rękopisów niezwraca.

Ceny ogłoszeń: Całe wolne miejsce na pierwszej stronie okładki 300 zł.; 1/2 — 150 zł. Cała strona poza tekstem 200 zł., 1/2 — 100 zł., 1/4 — 50 zł. W tekście o 50% drożej. Ogłoszenia związków samorz., dostarczone bezpośrednio do administracji, o 25% taniej. Ogłoszenia, nadesłane bez podania wymiaru, drukuje się na 1/4 strony.

Kierownik Redakcji Aleksander Bogusławski.

Komitet Redakcyjny: Józef Bek, Stefan Boguszewski, Dr. Władysław Dalbor, Wacław Gajewski, Władysław Korsak, Joachim Wołoszynowski.

ROK XI.

WARSZAWA, 16 CZERWCA 1929 R.

Nr. 24

TREŚĆ NUMERU 24: P. Z. U. W. i pożary w Polsce — B. O nadzorze nad samorządem terytorjalnym — J. Strzelecki. Przegląd orzecznictwa. Dookoła spraw samorządowych. Z życia samorządu. Gmina wiejska i miejska: a) Gminny i gromadzki poborca podatku — H. b) Z gmi. Wiadomości o kasach poż.-oszczędn.: a) Rozwój gminnych kas poż.-oszczędn. na terenie województw centralnych i wschodnich na dzień 31. XII. 1928 r. — R. L. Wiadomości gospodarcze. Poradnik. Wydawnictwa nadesłane. Ogłoszenia.

P. Z. U. W. i pożary w Polsce

Od roku 1927 obowiązuje nowe prawo o ubezpieczeniu od ognia. Szczególnym zmianom uległa, według tego prawa, budowa zakładu ubezpieczeń. Stracił on charakter dawniejszy samorządny. Obecnie przeważa w nim czynnik państwowy: naczelnego dyrektora i jego zastępcę mianuje Minister Skarbu (czemu nie Minister Spraw Wewnętrznych?), nadzór nad zakładem wykonywa Minister Skarbu przez organ specjalny: Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń; prócz tego, tenże Minister mianuje dla zakładu specjalnego komisarza rządowego z pośród urzędników państwowych; wreszcie uchwały rady, częściowo mianowanej przez Ministra Skarbu, podlegają zatwierdzeniu Ministra Skarbu. Społeczeństwo powojenne słusznie czy niesłusznie pozbawione zostało prawa prowadzenia w życiu i działalności zakładu swej woli. Nie zostało jednak pozbawione możliwości wyrażania swej opinii w sprawach, należących do Zakładu. Organem w tym wypadku społecznym jest Rada Zakładu, zwoływana „co najmniej dwa razy do roku”. Jeżeli Rada nie spełnia należycie swych obowiązków, Minister Skarbu może ją rozwiązać.

W takich oto granicach kompetencyjnych została po raz drugi od czasu działania nowego prawa (od maja 1927 r.) zwołana rada zakładu. Nie mam zamiaru podawać dokładnego sprawozdania z tych obrad, zresztą bardzo interesujących, bo dotyczących zagadnień obchodzących ogół, a bezpośrednio—kilka milionów obywateli. Sprawozdanie takie ogłoszone zostanie niewątpliwie w swoim czasie przez sam Zakład. Pragnąłbym

dotknąć tylko paru zagadnień, wypowiedzieć kilka myśli, które nasunęły mi się z okazji narad tej Rady P. Z. U. W.

Organy samorządu naszego stykają się na dużej płaszczyźnie z Powsz. Zakładem Ubezpieczeń Wzajemnych: stanowi ją walka z niebezpieczeństwem ognia. Samorząd nasz przytem, cierpiący na nieodpowiedni stosunek swych sił i środków do obowiązków, pragnień i zamierzeń swoich, oczekuje pomocy finansowej od Zakładu, rości i zgłasza duże pretensje do tego źródła. (W Nr. Nr. 12 i 13 naszego czasopisma z roku bieżącego obszernie o tych żądaniach i możliwości ich zaspokojenia pisaliśmy). Żądania te są bardzo różnorodne: od pożyczki na odbudowę spalonego dobra, budowę wytwórni materiałów ogniotrwałych—do zwrotu kosztów zniszczonego ubrania strażackiego podczas pożaru, do zapłaty za korzystanie z koni prywatnego właściciela, użytych w czasie walki z ogniem. Wobec tego wszystkiego pamiętać trzeba, że Zakład jest przede wszystkim Zakładem ubezpieczeń od ognia, który musi wypłacić zawsze odszkodowanie za spalone i ubezpieczone dobro. Dopiero z nadwyżek rocznych, o ile będą, może czerpać środki na działalność, mającą na celu zapobieganie pożarom, przytem z części tylko tych nadwyżek, 2/3 ich bowiem musi iść do funduszy zapasowych. Powstają głosy, że tych funduszy nie trzeba tak bardzo zwiększać, że nadwyżki należy w większej mierze przeznaczać na owo zapobieganie.

Otóż to! Może właśnie tutaj tkwi sedno zagadnienia. Przyjrzyjmy się jeszcze raz cyfrom:

W 1740/20/100

Rok	I l o ś ć		Odszkodowa- nie zł.
	pożarów	nieruchomości	
1924	6624	11.712	6.697.905
1925	7586	14.660	11.098.868
1926	8148	13.860	10.303.401
1927	9415	16.215	15.767.115
1928	10315	19.476	24.575.345

Stwierdźmy tedy fakt: Polska pali się coraz więcej; liczba pożarów w ciągu 5 lat wzrosła o 4000, nieruchomości o 8.000, suma odszkodowań o 400% zgorą. Czy wobec tego nie należy myśleć o tworzeniu wielkich funduszy zapasowych? Do tego jeszcze jedna uwaga: Rosjanie w r. 1915 wywieźli cały wielki kapitał rezerwowowy zakładu, wynoszący przeszło 20 milionów rubli w złocie, a ci co teraz rządzą Rosją umieją tylko wywłaszczać, nie płacąc nawet tego, do czego się uroczyście zobowiązali.

Jakież jednak nasuwają się wnioski dalsze z tego stwierdzonego, a zaiste przygnębiającego faktu? Oto pierwszy: do przyczyn głównych odwiecznych powstawania pożarów — nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, wadliwości w budowie domów mieszkalnych, pioruna i podpalania przybywa nowa, wypłata wysokich odszkodowań! Przyczyna domniemana, jednak coraz częściej podnoszona. Nie dlatego przypuszczalnie, że ludzie częściej podpalają własne budynki, ale dla tego, że nie tłumią ze wszystkich sił rozpoczętego pożaru, licząc na znaczne odszkodowanie.

A teraz wniosek dalszy: jeżeli chcemy zmniejszyć liczbę pożarów — musimy zaatakować z całą mocą przyczyny powstawania, które da się usunąć drogą zapobiegania. A więc: racjonalne zabudowanie miejscowości przez rozsuniecie domostw nowych, używanie materiałów niepalnych przynajmniej do krycia dachów, przez ciągłe sprawdzanie i naprawę urządzeń kominów i palenisk w budynkach mieszkalnych nasych wsi i miasteczek. Oczywiście, niezaprzeczalne

zadania Samorządu! W tem obowiązek pomagania samorządom ze strony Zakładu niewątpliwy, już tylko z punktu widzenia interesu samego zakładu, przez udzielanie pożyczek ulgowych. Ale tymczasem pożary rosną, nie da się przewidzieć wysokości koniecznych rezerw. Polska jest drewniana, łatwo zapalnym materiałem okryte jej strzechy.

Ustawa określa (art. 46), że z nadwyżek 65% przelewa się do kapitału zapasowego, 34% rozdziela się między województwa na pożyczki ulgowe, a 1% — na cele ogólne użyteczności publicznej. W granicach tych Rada może tylko powziąć uchwałę (której Minister Skarbu może nie zatwierdzić) co do „planu użycia sum przewidzianych w budżecie wydatków zwyczajnych na organizację obrony przeciwpożarowej”.

Mamy więc jakby dylemat przed sobą: Polska pali się coraz bardziej. Wzrastającej liczby pożarów nie można wystarczająco wytłumaczyć zwiększeniem odpowiednim ilości budynków (cyfry nie z 1920, ale już z 1924, po okresie wzmrożonej odbudowy wsi z wojennego spustoszenia). Ustanowienie wyższej stopy ubezpieczenia i odszkodowania wpływać może tylko ujemnie na zmniejszenie się palności. Nie mówiąc już o przebudowie domostw drewnianych na murowane, budowa nowych, z powodu ogólnego ubóstwa, musi w dalszym ciągu dokonywać się z materiałów łatwopalnych. Zakład ubezpieczeń nie może zbyt powiększać funduszy na akcję zapobiegawczą. Powtarzam tedy: Samorząd musi spełnić swój obowiązek: posunąć do stopnia najwyższego czujność nad wznoszonymi budowlami nieustanną kontrolę urządzeń kominowych w budowach istniejących, ulepszać drogi, aby straże pożarne mogły łatwo i szybko dojeżdżać do pożaru, wprowadzić połączenia telefoniczne, celem umożliwienia szybkiej sygnalizacji wybuchu ognia, utrzymywać wszędzie i zawsze w miasteczkach i wioskach nocne pogotowia straży pożarnych, dbać o to, żeby wszędzie była woda do gaszenia...

Pamiętajmy: Polska pali się coraz bardziej! Nie oglądajmy się na Zakład ubezpieczeń, czynmy swoje.
B.

O nadzorze nad samorządem terytorjalnym

Sprawa nadzoru nad samorządem jest niezwykle doniosła a niezawsze rozumiana i umiejętnie stosowana. Z tego też względu zamieszczamy w niniejszym numerze cenne uwagi w tej sprawie Dyrektora Departamentu Samorządowego p. J. Strzeleckiego, wygłoszone na Zjeździe Naczelników Wydziałów Samorządowych w Urzędach Wojewódzkich.

Redakcja.

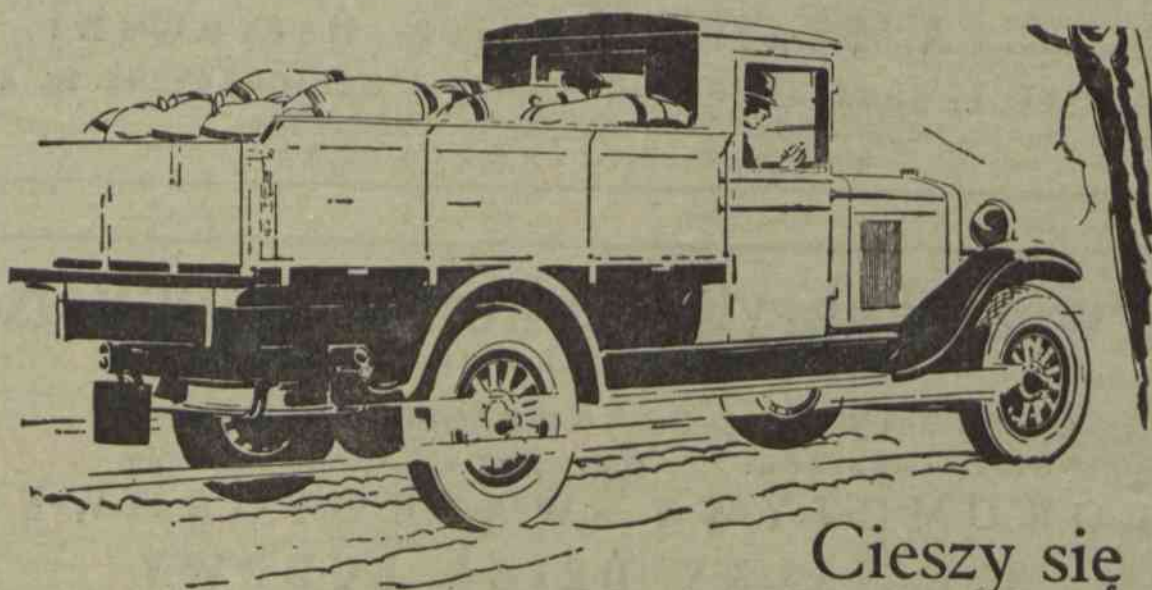
W dziedzinie praktyki nadzoru wykonywanego przez organy państwowe nad samorządem cechą zjawiska nienormalnego i niepożądanego — ba powiem więcej niedopuszczalnego — jest to, co godzi w samą istotę samorządu.

Samorząd spełnia u nas rolę podwójną: wykonuje pewne rzeczy poruczone mu przez Państwo, załatwia w zakresie własnym szereg zbiorowych potrzeb swych członków.

Nawet w tym pierwszym wypadku niejedno — zgodnie z obowiązującymi przepisami zależy od organów samorządowych; w drugim decyzja z reguły należy do samorządu. I w jednym i drugim wypadku dzieje się to nie w wyniku pewnej koncesji czy też ustępstwa na rzecz aspiracji, czy też pretensyj lokalnych, a na skutek głębokiego i przemyślanego przez Państwo przeświadczenia, że taki sposób postępowania jest najwłaściwszy i najcelowszy, najlepiej gwarantujący zaspokojenie interesu publicznego.

Reprezentanci społeczeństwa danego terytorjum mają decydować o pewnych sprawach. Na tem polega istota samorządu.

Powiedziałem uprzednio „o pewnych sprawach”. Ustawy określają u nas, które sprawy pozostawione są przez Państwo decyzji samorządu, a jednocześnie



Cieszy się największą popularnością zarówno w Polsce, jak i na całym świecie

Ciężarówka Chevrolet odpowiada wszystkim bez wyjątku wymaganiom, stawianym przy wyborze samochodu ciężarowego. Posiada szybkość samochodu osobowego, dzięki potężnemu 6 cylindrowemu silnikowi, zapewniającą szybką dostawę towaru lub surowców.

Dzięki niezwykle mocnej budowie podwozia i całego mechanizmu oraz najbardziej współczesnym inowacjom technicznym, z łatwością przewycięża najtrudniejsze warunki drogowe, gwarantując punktualność w wykonaniu zamówień.

Ciężarówka Chevrolet wykazuje wielką oszczędność w zużyciu benzyny. Koszta utrzymania redukują się przez to do minimum.

Jest do nabycia, dzięki niewyczerpanym zasobom technicznym General Motors po niezwykle niskiej cenie, na ułatwionych warunkach płatności, co przyczynia się do szybkiej i ułatwionej amortyzacji wkładów, a przez to samo tworzy pomyślną koniunkturę w rozszerzeniu przedsiębiorstwa.

Stacje obsługi General Motors rozrzucone na całym terytorjum Polski, gwarantują możliwość nabycia w razie potrzeby części zapasowych oraz remont przez wykwalifikowanych mechaników.
Wyrób General Motors.

Upoważnione zastępstwa na całym terytorjum Polski i w Wolnem Mieście Gdańsku.

CHEVROLET

Ciężarówka

GENERAL MOTORS w POLSCE, WARSZAWA

Dawniej
Inżynierowie **A. Ponikowski i E. Ostrowski**
Obecnie
STOŁECZNE TOWARZYSTWO BUDOWLANE I MELJORACYJNE Sp. Akc.
Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 7. Tel. 115-02 i 67-06.
DRENOWANIE. STAWY RYBNE. OSUSZANIE. SIŁY WODNE. DROGI.
KREDYT MELJORACYJNY.

Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Polsce

SPÓŁKA AKCYJNA.

Zakłady w Chrzanowie (Małopolska)

Biuro Zarządu: w Warszawie, Moniuszki 2a.

LOKOMOTYWY WĄSKOTOROWE
SPECJALNY DZIAŁ BUDOWY
MOTOROWYCH WALCÓW SZOSOWYCH



NA SKŁADZIE WALCÓW NA SEZON WIOSENNY 1929 ROKU.

Dotychczasowi odbiorcy walców:

Ministerstwo Robót Publicznych.

Samorządy powiatowe i miejskie:

W CHRZANOWIE, ZAWIERCIU, PIŃCZOWIE, STANISŁAWOWIE, SANDOMIERZU, PUŁAWACH, ŁUKOWIE, BIELSKU, BIAŁEJ, OLKUSZU, BUSKU, KOŃSKICH, WŁOCŁAWKU, OPATOWIE, NOWOGRÓDKU, HORODENCE, SKIERNIEWICACH, LWOWIE, SIEDLCACH, TARNOWIE I INNE.

Dogodne warunki płatności.

TOWARZYSTWO AKCYJNE UBEZPIECZEŃ „POLONIA” W WARSZAWIE

ZAŁOŻONE 1917 R.

Ubezpiecza: od ognia, kradzieży z włamaniem i rabunku, odpowiedzialności cywilnej, transporty: kolejowe, morskie, rzeczne i walory oraz szyby wystawowe.

Własne domy: w Warszawie, Grudziądzu, Katowicach, Poznaniu.

Centrala: Warszawa, plac Napoleona № 3.

Telefony: 27-01, 48-36, 72-16, 109-48, 48-26.

Oddziały: Towarzystwa znajdują się: w Bydgoszczy (ul. Gdańska № 165), w Częstochowie (ul. Panny Marji № 41) w Katowicach (ul. Słowackiego № 14), w Krakowie (ul. Krzyża № 5), we Lwowie (ul. Kopernika № 30), w Łodzi (ul. 6-go Sierpnia № 1) w Poznaniu (ul. 3 Maja № 2) i Włocławku (ul. Adama Mickiewicza № 29).
Jeneralna Reprezentacja w Równem (Gen. Hallera Nr. 3).

Reprezentacje i agentury we wszystkich miastach Rzeczypospolitej Polskiej.

wskazują, w jakim zakresie organy państwowe nadzorują samorząd.

Zakres spraw, o których decyduje samorząd, jest różny dla różnych typów samorządu.

Wyliczanie tu spraw poruczonego i własnego zakresu działania samorządu terytorjalnego uważam za zbędne — znamy te sprawy wszyscy.

Natomiast chcę ustalić, że z reguły uprawnień władz nadzorczych, przewidziane przez nasze ustawy są (w skali największych uprawnień) następujące:

1. władze czuwają nad tem, by samorząd wykonywał swe ustawowe obowiązki i nie przekraczał ustaw,
2. zatwierdzają jego główne uchwały finansowe (budżet, podatki, pożyczki, lokaty funduszy),

3. mają możność składania z urzędu jego organów wykonawczych i rozwiązywania reprezentacyj samorządowych.

Nie wchodzi tu w szczegóły ustawodawstwa dzielnicowego, a biorę zasadnicze zjawiska typowe.

W dziedzinie przepisów prawnych stan taki trwa prawie bez zmiany do roku 1924.

W okresie 1919 — 1924 dokonywa się u nas ogromna praca organizacji administracji państwowej w niezmiernie trudnych warunkach:

1. ustalanie granic (wojna, plebiscyty),
2. różnorodność obowiązujących przepisów prawnych, odziedziczonych po zaborcach,
3. sytuacja finansowa i gospodarcza, którą charakteryzują dwa słowa: nieświadoma inflacja.

Porządkując własną administrację, Państwo dąży do uporządkowania i administracji samorządowej.

Pierwsze lata niepodległości oznaczają się bardzo intensywną pracą w tej dziedzinie.

Wiele bardzo w tej dziedzinie było w praktyce życiowej wybujałości i niewłaściwości. Władze nadzorcze wykorzystują swe uprawnienia w celu wprowadzenia gospodarki samorządowej na właściwe tory. Wiele dróg wyprostowano w tym czasie — wiele niewłaściwości usunięto.

Trzeba tu zaznaczyć, że b. często skutecznej a koniecznej ingerencji władz nadzorczych w sprawy samorządu przeciwstawiają się w tym okresie przemożne wpływy polityczne, opierające się o te czy inne ugrupowania sejmowe.

Musimy stwierdzić, że nie sprawy samorządowe stoją w tym okresie na pierwszych punktach porządku dziennego naszego życia zbiorowego.

Brak jest również powszechnie skryształizowanych poglądów na ustrój naszego samorządu terytorjalnego, na jego zakres działania. Niema, że się tak wyrażę, ogólnie przyjętych teoretycznie ustalonych poglądów na istotę samorządu terytorjalnego w Polsce.

Brak ideałów utrudnia pracę codzienną, gdyż nie wiadomo dokąd sterować.

Czas płynie, a inflacja i dewaluacja niszczą coraz bardziej gospodarkę samorządową, jak i wogóle całe nasze życie społeczne i gospodarcze.

By umożliwić wyjście z topieli inflacyjnej, potrzeba było rygorów i to surowych.

Rygory te dotyczą życia państwowego i życia samorządowego.

Już w poprzednim okresie inflacji, gdy Państwo da-

wało konieczne pożyczki na umożliwienie gospodarki samorządowej, zjawiają się na widowni życia samorządowego komisarze nadzorujący gospodarkę samorządową.

Wtedy to na tle ciągłych zabiegów samorządów o pieniądze, o pomoc, o pożyczki — na tle konstatawanych tu i owdzie wybujałości i niewłaściwości powstaje i szerzy się w pewnych kołach pogląd, że samorząd nie jest zdolny do samodzielnego życia, ani nie ma siły dosyć, ani nie potrafi gospodarować.

Jest to wynik niewiary w twórcze siły tkwiące w samorządzie. W tym to czasie rodzi się przekonanie, że nadzorujący samorząd urzędnik państwowy z istoty rzeczy reprezentuje większe walory od czynnika obywatelskiego — w samorządzie.

W życiu zbiorowym naszym na pierwszy plan wysuwa się w tym okresie świadomej konieczność i racjonalnej — prawidłowej, oszczędnej gospodarki, by utrzymać bezcenną zdobycz: reformę walutową — kurs złotego.

Do wprowadzenia tej racjonalnej, oszczędnej gospodarki w samorządzie powołana jest w pierwszym rzędzie władza nadzorcza.

Otrzymują też te władze nowe uprawnienia przewidziane przez szereg rozporządzeń Prezydenta R. P. z mocą ustaw.

Mam tu na myśli:

1. Rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 17 czerwca 1924 roku o obowiązku i sposobie pokrywania wydatków przez związki komunalne. (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 522).

2. Rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 22 grudnia 1924 roku o ustanowieniu delegatów rządowych przy poszczególnych samorządach i innych związków prawno-publicznych. (Dz. U. R. P. Nr. 113, poz. 1002).

3. Rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 30 grudnia 1924 roku o dostosowaniu uposażeń pracowników komunalnych do uposażeń funkcjonariuszów państwowych. (Dz. U. R. P. Nr. 118, poz. 1073).

W rozporządzeniach tych zjawia się sformułowanie postanowienie o badaniu celowości nie tylko legalności gospodarki samorządowej.

Trzeba tu przyznać, że w praktyce uproszczono sobie nieraz pojęcie badania celowości i z postanowień odnośnych przepisów wyinterpretowano prawo kwestjonowania każdego zamierzenia samorządu i narzucania mu swych decyzji.

Orzekanie o celowości gospodarki samorządu terytorjalnego — to obowiązek bardzo trudny i odpowiedzialny.

Wielkim obowiązkom można podołać, mając wielkie dane i wkładając dużo pracy.

Nie każdy chce i może zdobyć się na to.

Wielokrotnie organy państwowe, chcąc wykazać się taką, czy inną pracą, pomysłowością i inicjatywą, poszły po linii najmniejszego oporu. Zajął się drobnymi sprawami, zgubiły się w szczegółach, tracąc z oczu główne zadania.

Zagadnienie nadzorowania celowości gospodarki związków komunalnych wywołuje ciągle długie i namiętne dyskusje.

Atakowanie nadzorowania celowości ułatwia taki nadzór, który wyradza się w szereg mało uzasadnionych decyzji, chcących regulować drobne sprawy lokalne.

Takie postępowanie psuje stosunki między władzą nadzorczą i samorządem, wywołuje rozgoryczenie i jest bezwartościowym dla interesu publicznego, reprezentowanego przez Państwo.

Dla Państwa bowiem, reprezentującego nasz najwyższy interes publiczny — ważnym jest — scharmonizowanie ogólnych wytycznych gospodarki samorządu terytorjalnego z potrzebami polityki państwowej.

Instytucja nadzoru służy bowiem dla koordynowania interesów lokalnych z ogólnymi.

Nadmienić trzeba, że celowość danego zjawiska w samorządzie może być rozpatrywana tylko pod kątem realizacji ogólnego planu jego gospodarki.

Kto nie ma pojęcia o tym planie i nie ma głęboko uzasadnionego przekonania, że jego pozytywny plan jest lepszy od planu opracowanego przez samorząd — ten wogóle nie może zabierać głosu w sprawie celowości gospodarki komunalnej.

Obowiązek gruntownego poznańa gospodarki samorządu i jej tendencji rozwojowych jest sedy pierwszym i najważniejszym zadaniem władz nadzorczych.

Poglądy na celowość poszczególnych lokalnych zarządzeń i zamierzeń mogą być różne.

Nie jest tak, że zawsze ma rację dany reprezentant władzy nadzorczej. — trzeba pamiętać o tem, że z reguły uchwały związków komunalnych powstają po wykonaniu dłuższej pracy myślowej, a nie są wyrazem chwilowej improwizacji. Nie zapominajmy również o tem, że istnieje w samorządzie czynnik odpowiedzialności.

W praktyce życiowej będzie w dziedzinie celowości gospodarki samorządu wiele spraw wątpliwych i spornych. Te wątpliwe sprawy trzeba omawiać i uzgadniać.

Trzeba z samorządem stale współpracować — to dalsza wytyczna postępowania władz nadzorczych.

Odbieranie samorządowi samodzielności przez stanowienie za samorząd — to odsuwanie od samorządu jednostek pełnych inicjatywy społecznej, ideowych i najlepszych, a protegowanie biernych zjadaczy chleba — to niszczenie fundamentu, na którym opiera się nasze życie zbiorowe.

Ambicją władz nadzorczych powinno być właśnie wydobyć z samorządu maksimum sił twórczych. Leży to w naszym najżywotniejszym interesie publicznym. Samorząd bowiem jest znakomitą szkołą wychowania i przygotowania obywateli do decydowania o sprawach ogólnie państwowych.

Jan Strzelecki.

Przegląd orzecznictwa

MONOPOL RZEŹNIANY MIAST B. KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Dekret z dnia 4 lutego 1919 r. o samorządzie miejskim nie uchylił przywileju miast b. Królestwa Polskiego co do prawa ustanawiania monopolu miejskiego na rzeźnię bydła, stwierdzanego ostatnio w art. 23 ustawy z dnia 22 marca 1915 r. o rozciągnięciu mocy obowiązującej rosyjskiej ustawy o samorządzie miejskim z dnia 11 czerwca 1892 r. na miasta Królestwa Polskiego (Zb. rozp. Nr. 91 poz. 762).

(Wyrok z dnia 29 kwietnia 1929 r. L. Rej. 3921/27).

Rada Miejska m. Lublina powzięła na posiedzeniu odbytem w dniu 11 listopada 1927 r. uchwałę, że budowa oraz utrzymywanie i eksploatacja w m. Lublinie rzeźni i związanych z nią urządzeń utylizacyjnych, jakoto płuczarki i suszarki kiszek, przetapialni łożu, jatek i t. p. stanowią monopol miasta. Uchwała zawiera powołanie się na dekret o samorządzie miejskim z dnia 4 lutego 1919 r. na postanowienie Komitetu Urządającego w Królestwie Polskiem, z dnia 3/15 września 1866 r. o dochodach za ubój w rzeźniach miejskich, zatwierdzone przez Radę Administracyjną w dniu 3/15 stycznia 1867 roku.

Minister Spraw Wewnętrznych orzeczeniem z dnia 9 sierpnia 1927 r. ogłosił na mocy p. 2 i 3 art. 68 dekretu z dnia 4 lutego 1919 r. powyższą uchwałę za nieważną, niema bowiem ustawy, któraby, ograniczając wolność

obywateli w obiorze zajęcia i zarobkowania, przyznana im art. 101 Konstytucji, upoważniała samorząd do ustanowienia monopolu rzeźnego w miastach.

Skarżąc powyższe orzeczenie do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, dowodzi Magistrat m. Lublina, że uchwała Rady Miejskiej z dnia 11 listopada 1926 r. znajduje oparcie w p. 4 art. 21 dekretu o samorządzie miejskim, a wobec tego uchwały tej nie można uważać za niezgodną z art. 6 Konstytucji. Prawo miast do ustanawiania monopolu na prowadzenie rzeźni wynika również z postanowienia Komitetu Urządającego w b. Królestwie Polskiem z dnia 3/15 września 1866 r.

Gdyby odnośnie przepisów dekretu o samorządzie miejskim można było uważać za sprzeczne z Konstytucją, a w szczególności z art. 101 Konstytucji — to w myśl art. 126 winne one były być zmienione w ciągu roku w drodze ustawodawczej. Skoro to nie nastąpiło, niechybnie władze sprzeczności się w tych przepisach nie dopatrzyły. Istotnie nie chodzi tu o wprowadzenie monopolu na korzyść pewnych jednostek uprzywilejowanych, lecz o zarządzenie, dokonywane w interesie i na rzecz wszystkich obywateli miasta. Zaskarżone orzeczenie zatem jako sprzeczne z art. 11 p. 8, art. 21 p. 4 dekretu o samorządzie miejskim i 126 Konstytucji winno być uchylone.

Władza pozwana przytacza w odpowiedzi na skargę, że z przyznanego gminom miejskim w p. 4 art. 21 dekretu o samorządzie miejskim prawa do ustanawiania monopolu, gminy te mogą stosownie do ostatniego ustę-

pu tegoż artykułu korzystać tylko w ramach obowiązujących ustaw, w myśl zaś p. 9 art. 1 dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. w przedmiocie skarbowości gmin miejskich (Dz. P. p. 150), prawo gmin tych do ustanowienia monopoli ograniczono wyłącznie do monopoli handlowych. Ponieważ prowadzenia rzeźni i zakładów utylizacyjnych nie można zaliczyć do zakładów handlowych, a brak pozatem specjalnej ustawy, upoważniającej do zaprowadzenia monopoli tego typu — jak tego wymaga art. 6 ustawy Konstytucyjnej, — przeto uchwała Rady Miejskiej m. Lublina z dnia 11 lutego 1927 r., jako niemająca oparcia prawnego winna być ogłoszona jako nieważna.

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozważył co następuje:

Dekret o samorządzie miejskim z dnia 7 lutego 1919 r. Dz. Pr. p. 140 zalicza do własnego zakresu działania gminy miejskiej pomiędzy innymi zakładanie i utrzymywanie rzeźni, hal i targowisk (art. 11 p. 8), w art. zaś 21 p. 4 stanowi, że radom miejskim służy prawo ustanawiania na rzecz gminy opłat, podatków i monopoli. Ustęp zaś ostatni pomienionego art. 21 głosi, że w zakresie spraw, wyżej w tym artykule wymienionych, rada miejska ma prawo inicjatywy orza wydawania postanowień obowiązujących, które nie mogą przeczyć istniejącym ustawom.

Z treści tego ustępu łącznie z art. 6 ustawy konstytucyjnej wnioskuję władza pozwana, że dla ustanowienia monopoli niezbędne jest odrębne ustawowe upoważnienie gmin miejskich i, że prawo to zostało im przyznane wyłącznie w zakresie monopoli handlowych na mocy dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. w przedmiocie skarbowości gmin miejskich Dz. P. p. 150.

Otóż przedewszystkiem stwierdzić należy, że dekret o skarbowości gmin miejskich, w szczególności powoływany przez władzę art. 1 tego dekretu bynajmniej nie upoważniają do wysnuwania tych wniosków, do których dochodzi władza pozwana, ponieważ pomieniony artykuł wylicza tylko źródła dochodowe, z których gminy miejskie na obszarze b. zaboru rosyjskiego mogą czerpać środki dla wypełnienia swoich zadań, a wśród tych źródeł wymienia w p. „g” monopole handlowe.

Z powyższego wynika tylko, iż prawodawca uznaje za możliwe istnienie monopoli komunalnych nie tylko w dziedzinie instytucji użyteczności publicznych, które z reguły nie są obliczone na zysk, lecz i w dziedzinie handlu w celu podniesienia ogólnych dochodów miasta. Niemniej zasadniczo stanowisko władzy pozwanej uznać należy za słuszne.

Jak to Najwyższy Trybunał Administracyjny już w wyroku z dnia 13 czerwca 1927 r. w sprawie Magistratu m. Warszawy L. Rej. 645/25 wyjaśnił, utworzenie monopoli czyli upoważnienie pewnej osoby, organizacji, lub związku do wyłącznego wykonywania pewnych czynności z równoczesnym wykluczeniem kogokolwiek innego od ich spełniania, jest uprawnieniem wyjątkowym i to tak dalece ograniczającym wolność wyboru zajęcia, że wobec treści art. 6 i 101 Konstytucji Rzeczypospolitej, może nastąpić jedynie na zasadzie specjalnego aktu ustawodawczego.

Za taki specjalny akt ustawodawczy nie można uważać ani przepisu zawartego w p. 4 art. 21 dekretu

o samorządzie miejskim, ani też cytowanego przez władze art. 1 dekretu w przedmiocie skarbowości gminnej, oba te przepisy bowiem są to przepisy ramowe. Pierwszy z nich ustala, który organ gminy miejskiej ma prawo powziąć uchwałę o ustanowieniu opłaty podatku lub monopoli, skoro specjalne ustawy upoważniły gminę do ustanowienia pewnych kategorii opłat, podatków lub monopoli, przepis zaś dekretu o skarbowości gmin miejskich, wyliczając ewentualne źródła dochodowe, z których kasy miejskie mogą czerpać środki niezbędne dla wypełnienia zadań gminy, wymienia przytem monopole handlowe, pod tym oczywiście warunkiem, że gmina miejska uzyskała w drodze ustawy prawo do zaprowadzenia takiego monopoli.

Powstaje więc zasadnicze pytanie, czy względnie jakie ustawowe upoważnienia istnieją dla gmin miejskich w obrębie b. Królestwa Polskiego w sprawie ustanawiania przez te gminy monopoli.

Otóż o ile idzie o rzeźnię bydła, to, jak to już Najwyższy Trybunał Administracyjny w wyroku z dnia 29 listopada 1927 r. L. Rej. 2303/25 w sprawie Kruka wyjaśnił, wyłączne prawo gmin miejskich do urządzenia i prowadzenia rzeźni bydła (bydłobójni) przyznało już Warszawie i 184 innym miastom b. Królestwa Polskiego rozporządzenie Rady Administracyjnej z dnia 3/15 stycznia 1867 r.

Pozatem stan prawny, istniejący w tej mierze na terenie b. Królestwa Polskiego w okresie przed wielką wojną europejską, został ujęty w art. 23 ustawy z dnia 22 marca 1915 roku o rozciągnięciu mocy obowiązującej rosyjskiej ustawy o samorządzie miejskim z dnia 11 czerwca 1892 r. na miasta Królestwa Polskiego (Zb. rozp. Nr. 91, poz. 762).

Jakkolwiek ustawa powyższa z powodu opuszczenia Królestwa Polskiego przez władze rosyjskie na skutek działań wojennych, faktycznie wykonana nie została, a dekret z dnia 4 lutego 1919 r. o samorządzie miejskim zorganizował samorząd miast w b. Królestwie Kongresowem na innych zasadach, niemniej zacytowany art. 23, jako przepis prawa materialnego zawarty w ustawie należycie w swoim czasie opublikowanej i przez pomieniony dekret nie uchylony, niewątpliwie obowiązywał nadal, a więc i w chwili wydania zaskarżonego orzeczenia.

Przytoczone jednak przepisy, wydane przez władze b. państwa zaborczego, dotyczą wyłącznie rzeźni bydła, postanowienie zaś Rady Administracyjnej, mówiące o opłatach od rzeźni, wyszczególnia, że chodzi o zabijanie w rzeźni woły, krowy, wieprze, świnię, cielęta, barany, owce i kozy.

Gdy więc uchwała rady miejskiej m. Lublina z dnia 11 listopada 1927 r. głosi, że monopol miasta ma stanowić nie tylko rzeźnia bydła lecz wogóle wszelkie rzeźnie oraz prowadzenie urządzeń utylizacyjnych, jako to pługzarni i suszarni kiszek, przetapiania łożu, jatek i t. p. — to niewątpliwie uchwała ta przekracza granice przyznane ustawowo gminie miejskiej.

W tym stanie rzeczy władza nadzorcza błędnie zastosowała p. 3 art. 68 dekretu z dnia 11 lutego 1919 r. o samorządzie miejskim do całej uchwały Rady Miejskiej m. Lublina z dnia 11 listopada 1927 r., ogłaszając uchwałę tę w całości za nieważną, aczkolwiek uchwała

wspomniana, o ile dotyczy monopolu rzeźni bydła, ma, jak to wyżej wyjaśniono, uzasadnienie ustawowe.

Wobec powyższego Najwyższy Trybunał Administracyjny zaskarżone orzeczenie o ile niem odmówiono zatwierdzenia tej części pomienionej uchwały rady m. Lublina uchylił, jako niezgodne z ustawą, oddalając pozatem skargę, jako nieuzasadnioną.

PODATEK KOMUNALNY OD PLAKATÓW, SZYLDÓW i t. d.

Umieszczona wewnątrz domu tabliczka orientacyjna z napisem „kancelarja”, nie może być uważana za „napisy firmowy i ogłoszenie” w rozumieniu art. 17 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych a temsamem obowiązkowi podatkowemu nie podlega.

Wyrok z dnia 17 stycznia 1929 r. L. Rej. 4049/26.

Wobec przedłożenia przez władzę pozwaną niekompletnych aktów sprawy (m. in. brak zaskarżonego orzeczenia) oparł się Trybunał na zasadzie ustawy o Najwyższym Trybunale Administracyjnym (art. 24), częściowo także na stanie faktycznym, przedstawionym w skardze.

Wedle tegoż, zarząd miasta w Rawie Ruskiej na posiedzeniu w dniu 15 grudnia 1924 r. uchwalili pobierać na rok 1925 miejski podatek od plakatów, szyldów i t. p. Uchwała ta zatwierdzoną została w dniu 8 września 1925 r. przez Tymczasowy Zarząd Powiatowy w Rawie Ruskiej.

Na zasadzie wspomnianej uchwały wezwał Magistrat nakazem płatniczym Nr. 572 Dr. Adolfa Segala adwokata w Rawie Ruskiej do uiszczenia podatku od szyldów w kwocie 5 złotych, a Wydział Powiatowy orzeczeniem z dnia 19 czerwca 1926 r. L. 1713 wniesio-

nego przeciw temu nakazowi odwołania Dr. Segala nie uwzględnił.

W skardze do Najwyższego Trybunału Administracyjnego podnosi Dr. Segal, że z uwagi na odnośne zarządzenie Wydziału Izby Adwokackiej, conajmniej od 20 lat żadnego szyldu *nazewnątrz* domu nieposiada, a jedynie *wewnątrz* domu, w przedpokoju na drzwiach prowadzących do kancelarii umieścił tabliczkę z napisem „Kancelarja”, na drugich zaś drzwiach wiodących do mieszkania, tabliczkę z napisem „mieszkanie”. Ponieważ te tabliczki zarówno ze względu na swą treść, jak również miejsce, w którym są umieszczone, nie mogą być uważane za szyldy, prosi o uchylenie zaskarżonego orzeczenia.

Najwyższy Trybunał Administracyjny, rozpatrując niniejszą sprawę i zważywszy,

że w myśl art. 17 p. 1 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 roku Dz. U. poz. 747 gminom miejskim wolno pobierać podatek od napisów firmowych i ogłoszeń bądź umieszczonych *na budynkach*, słupach, kioskach lub w podobnych miejscach, bądź rozlepianych, roznoszonych, wyświetlanych lub rozpowszechnianych w podobny sposób (podatek od plakatów i szyldów),

że z treści powyższego przepisu niewątpliwie wynika, iż przedmiotem opodatkowania mogą być jedynie szyldy, umieszczone na budynku *względnie na zewnątrz* domu,

że w niniejszym wypadku wedle twierdzenia skarżącego, nie znajdującego zaprzeczenia w aktach, w mowie będącej tabliczki orientacyjne umieszczone są *wewnątrz* domu.

że wobec tego tabliczki te nie mogą być uważane za „napisy firmowe i ogłoszenia” w rozumieniu art. 17 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, a tem samem obowiązkowi podatkowemu podlegać nie mogą.

zaskarżone orzeczenie jako niezgodne z ustawą uchylił.

Dookoła spraw samorządowych

W SPRAWIE POBORU PRZEZ ZWIĄZKI KOMUNALNE PODATKU NA CELE INWESTYC.

Przewidziany w art. 21 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymcz. uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 747) podatek inwestycyjny może być pobierany w *wyjątkowych* wypadkach przez oznaczony okres czasu.

Dotychczasowa praktyka wykazała, iż wiele związków komunalnych stworzyło dla siebie z podatku inwestycyjnego stałe źródło dochodowe.

Ze względu na ciężki stan płatników, spowodowany obecną ogólną koniunkturą finansowo-gospodarczą, konieczna jest jaknajdalej posunięta oględność w obciążeniu ludności daninami wogóle, a podatkiem inwestycyjnym przedewszystkiem.

W związku z tem w porozumieniu z Panem Ministrem Skarbu oznajmiam, co następuje:

1. zatwierdzać będą tylko takie uchwały sejmików wzgl. rad miejskich o poborze podatku inwestycyjnego, które uzasadnione będą istotnie wyjątkowymi okolicznościami, zbadanymi indywidualnie przez Pana Wojewodę przy uwzględnieniu miejscowych stosunków;

2. nie będą zatwierdzane uchwały o poborze podatku inwestycyjnego na cele nie wchodzące bezpośrednio do zakresu działania związku komunalnego, uchwalającego podatek;

3. z reguły winny być przestrzegane przez gminy miejskie normy dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości, podane w okólniku Nr. 19 z roku 1926; przekroczenie tych norm nastąpić będzie mogło w wypadkach specjalnie uzasadnionych po uzyskaniu mej zgody.

Powyższe Pan Wojewoda zechce podać do wiadomości Wydziałów Powiatowych i Magistratów miast znajdujących się na terenie Województwa.

ZMIANY POWINNOŚCI PODWODOWEJ NA EKWIWALENT W ZBOŻU.

W związku z zażaleniem na decyzję jednej z gmin wiejskich w woj. lubelskim, którą zamienioną została naturalna powinność podwodowa na ekwiwalent w zbożu, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych udzieliło następujących wyjaśnień:

Sprawy wymiaru powinności podwodowej w gminach wiejskich na obszarze b. Kr. Polskiego dotyczy: postanowienie Komitetu Urządzającego w Kr. Polskiem z dn. 15/27 października 1866 r. (Dz. Praw Kr. Polsk. tom 66, str. 321 art. 3) w związku z art. 16, 24 i 26 ukazu z dn. 19 lutego (2 marca) 1864 r. o urządzeniu gmin wiejskich w Kr. Polsk. (Zb. Pr. Ces. Ros. tom II, wydanie z r. 1892, kontynuowane w latach 1906, 1910, 1912 i 1913). Żaden z tych przepisów ani też art. 208 p. 5 tego ukazu, dający podstawę organom gminnym do „... ustanawiania i rozkładania składek gminnych i ciężarów...” nie uprawnia zebrania gminnego do zamianny naturalnej powinności podwodowej na ekwiwalent w zbożu.

Ekwiwalent ten jest odrębną powinnością naturalną, może być zatem wprowadzony tylko na podstawie wyraźnego postanowienia ustawowego, nie zaś na podstawie swobodnej interpretacji wymienionego art. 208 pkt. 5 ukazu z r. 1864, który może jedynie uprawniać do zamianny naturalnej powinności podwodowej na piednieźną, analogicznie do zasady, przewidzianej w art. 22 pkt. 5 rozporządzenia Komisarza Generalnego Ziemi Wschodnich z dn. 26.IX.1919 r. o samorządzie gminnym. Zresztą ekwiwalent taki jest niedopuszczalny ze względu na obecnie istniejący system skarbowości komunalnej i rodzaj świadczeń publicznych.

LIKWIDACJA TYMCZASOWEGO WYDZIAŁU SAMORZĄDOWEGO WE LWOWIE.

(P. T.). W Nr. 33 z b. r. Dziennika Ustaw ukazały się 2 rozporządzenia o dalszej likwidacji poszczególnych agend b. T. W. S. we Lwowie: z dnia 26 kwietnia 1929

r. w sprawie likwidacji praw i obowiązków b. T. W. S. we Lwowie w zakresie Krajowego patronatu spółdzielni rolniczych oraz drugie z tej samej daty w sprawie przekazania czynności b. T. W. S. we Lwowie w zakresie szkolnictwa rolniczego organom państwowym. Funkcje, jakie spełniał dotychczas krajowy patronat spółdzielni rolniczych, przejmie specjalnie w tym celu utworzony w roku bieżącym związek rewizyjny pod nazwą „Patronat Spółdzielni Rolniczych we Lwowie”. Zlikwidowany Krajowy Patronat Spółdzielni Rolniczych we Lwowie powstał w lipcu 1899 r. na skutek uchwały b. Sejmu Galicyjskiego. Do zakresu działania K. P. S.R. należały tylko kasy pożyczkowo - oszczędnościowe. Uchwałą b. sejmu galicyjskiego z d. 4 grudnia 1903 działalność tego patronatu rozszerzona została na spółki mleczarskie. Krajowy P. S. Rolniczych we Lwowie miał prawo dokonywania rewizyj w tych spółdzielniach, które do niego należały — miał więc prerogatywy związku rewizyjnego

Działalność rewizyjna Patronatu była tego rodzaju, że nie mogła być przejęta przez Państwo, gdyż stanowi ona funkcję, do której wykonywania ustawa o spółdzielniach powołuje związki rewizyjne (art. 66 i 68), działalność t. nie mogła być przejęta i przez samorząd, gdyż zgodnie z art 61 ustawy o spółdzielniach zezwala na przekazywanie tych agend jednostkom wyższego samorządu terytorjalnego, którego na obszarze województw południowych niema.

O ile chodzi o niższe szkolnictwo rolnicze, to zostało ono przekazane Ministerstwu Rolnictwa, do którego kompetencji całe niższe szkolnictwo rolnicze należy.

T. W. S. we Lwowie zarządzał 8 szkołami rolniczymi, mianowicie, 4 szkołami rolniczymi o kursie nauki 3-letniej, 2 szkołami ogrodniczymi oraz 2 szkołami rolniczymi 2 zimowemi. Szkoły powyższe przekazane zostały organom państwowym, a nie samorządowi terytorjalnemu z uwagi na to, że szkoły te przekraczają pod względem swego znaczenia zainteresowanie pojedynczych powiatów, oraz, że powiatowe związki komunalne w województwach południowych nie byłyby w możności z uwagi na swoje położenie finansowe utrzymać tych szkół.

Z życia samorządu

REGIONALNE KURSY DLA PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH.

Na podstawie wyników przeprowadzanej wizytacji urzędów komunalnych można stwierdzić, że zwłaszcza pracownicy urzędów gminnych, oraz magistratów mniejszych miast w przeważnej części nie posiadają należytych kwalifikacji. Podział pracy w urzędach samorządowych przeważnie nieodpowiednio został zorganizowany. Zbieranie materiałów statystycznych dokonywane jest nieraz z wielkim nakładem pracy, rezultaty jednakże przeważnie niewiele są warte z uwagi na brak świadomości celu, któremu statystyka ma służyć, brak wzorów oraz nieznaną metod pracy w tym kierunku.

W roku 1928 Urząd Wojewódzki spowodował urządzenie przez Państwowy Bank Rolny 2-ech kursów: jednego w Łomży,

drugiego w Grodnie. W Łomży uczestniczyło 61 kursantów z 5-ciu powiatów i 40 gmin, w tem: 22 rachmistrzów gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych, 22 sekretarzy, 7 członków zarządów gminnych, 3 członków komisji rewizyjnych, 3 inspektorów samorządowych i 4 dyrektorów kas oszczędności. W kursie w Grodnie wzięło udział: 92 z Województwa Białostockiego i 12 z Województwa Wileńskiego; reprezentowanych było 11 powiatów i 74 gmin, w tem: 12 rachmistrzów, 71 sekretarzy, 9 członków zarządów, 6 inspektorów i 6 dyrektorów kas oszczędności. Czas trwania kursów 6 dni. Kursy te zapewniły istniejącym kasom gminnym przeszkolony personel, w odniesieniu zaś do gmin, w których kas niema, możliwość ich zakładania.

Urząd Wojewódzki zamierzał w ub. roku zorganizować wojewódzkie kursy samorządowe. Z powodu jednakowoż zbyt szczupłych etatów zwłaszcza w urzędach gminnych i w małych mia-

stach — organizacja kilkutygodniowych kursów wojewódzkich jest utrudniona, gdyż nie można na dłuższy przeciąg czasu odrywać pracowników od pracy bieżącej.

Z tego też powodu szkolenie pracowników samorządowych należałoby prowadzić dwoma etapami. Wybitniejszych pracowników zwłaszcza wydziałów powiatowych i większych miast należy delegować na studjum administracji komunalnej przy Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie. Zaznaczam, że na 110 pracowników wydziałów powiatowych 3-ch ma wyższe wykształcenie, 17 średnie, reszta zaś półśrednie względnie domowe; w magistratach miast wydzielonych jest zaledwie 1 prawnik ukończony.

Szkolenie innych pracowników należałoby urządzać przy pomocy kursów w poszczególnych powiatach dla jednego ewent. 2-ch lub 3-ch powiatów. Czas trwania kursu 4 do 5 tygodni, z tem jednakowoż zastrzeżeniem, że wykłady powinny być podzielone na osobne cykle wykładów obliczonych na 6 dni. 6-dniowe cykle wykładów odbywałyby się co pewien czas z przerwami dla umożliwienia słuchaczom z jednej strony przygotowania się z podanego materiału, z drugiej zaś dla umożliwienia im uniknięcia nagromadzenia większych zaległości w urzędach komunalnych. Rzecz jasna, że każdy 6-dniowy cykl wykładów musiałby stanowić sam dla siebie pewną całość. Niezależnie od tego w programie kursu należy uwzględnić zwiędzenie wzorowe urzędzonych urzędów i instytucyj komunalnych, zabytków oraz zorganizować wycieczki krajoznawcze. Celem tych kursów byłoby z jednej strony usprawnienie administracji komunalnej, z drugiej zaś uspołecznienie działalności urzędów komunalnych. Niezależnie więc od wykładów o prawie państwowem, administracyjnem, ustawodawstwie agrarnem, o ustroju samorządu, o zasadach skarbowości państwowej i komunalnej, o budżetowości i rachunkowości, o biurowości, o zadaniach związków komunalnych wyższego i niższego typu należy uwzględnić spółdzielczość, oświatę pozaszkolną, metodę pracy społecznej, ustrój gospodarstwa włościańskiego, naukę o Polsce współczesnej; w końcu uważałbym za wskazane uwzględnić także historję i przeszłość poszczególnych ziem, wchodzących w skład Województwa Białostockiego. Szczegółowe programy są opracowane przez centralne organizacje samorządowe, należałoby je tylko podać pewnej rewizji, uwzględniając stosunki lokalne.

Dla zapewnienia środków finansowych dla tej akcji należałoby stworzyć w każdym wydziale powiatowym specjalny fundusz na dokształcanie pracowników samorządowych. Fundusz ten składałby się z dotacji powiatowego związku komunalnego i gmin wiejskich i miejskich ewent. także i zwrotów udzielanych stypendjów, czy zasiłków. Z funduszu udzielaliby stypendjów, ewent. zwrotnych zasiłków wybitniejszym pracownikom celem umożliwienia im wzięcia udziału w studjum administracji komunalnej przy Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie, względnie w kursach tam urządzanych, oraz pokrywanoby wydatki regionalnych kursów samorządowych.

Zależnie od lokalnych warunków należałoby rozpatrzyć sprawę egzaminu po ukończeniu kursów regionalnych oraz wydawania świadectw za aprobatą władz nadzorczych.

Niezależnie od akcji szkolenia ważną jest sprawa umożliwienia, a także i zmuszenia nieraz pracowników samorządowych do zapoznania się z literaturą samorządową i społeczną oraz do numerowania i czytania fachowych pism. W każdym urzędzie komunalnym powinna być biblioteka dobrze prowadzona przez jednego z pracowników i stale uzupełniana z funduszy Związku Komunalnego. Pisma fachowe powinny być składane w roczniki i oprawiane. Niestety stwierdzić muszę, że w niektórych urzędach komunalnych są wprawdzie nawet dobrze zaopatrzone biblioteki, jednakowoż katalogi nie są prowadzone i bardzo mało pracowników z bibliotek tych korzysta. Z powodu braku ścisłej ewidencji i z powodu nie należytego przechowywania książek okazuje się w czasie lustracji, że poszczególne dzieła zostały już dawno pozyczone i niewiadomo nieraz komu.

Reasumując powyższe należałoby: 1) stworzyć fundusz specjalny dla szkolenia pracowników, 2) delegować wybitniejszych pracowników na kursa w Warszawie, 3) organizować regionalne kursa w poszczególnych powiatach, 4) w każdym Związku Komunalnym urządzić wzorową bibliotekę samorządową.

C. Galasiewicz.

Z POWIATU BĘDZIŃSKIEGO.

Na posiedzeniu Wydziału Powiatowego w dniu 4 czerwca r. b. przedmiotem obrad była między innymi sprawa szkoły rolniczej w Wojkowicach Kościelnych. Wydział Powiatowy, biorąc pod uwagę tę okoliczność, że większość ludności rolniczej miejskiej powiatu czerpie główne środki utrzymania z pracy w przemyśle, zaniedbując kulturę rolną i że bliskość centrów o dużem skupieniu ludności gwarantuje możność łatwego zbytu warzyw i owoców lepiej się kalkulujących niż plody gospodarstwa polowego — postanowiono, podzielając opinię Komisji Rolnej wystąpić na Sejmik z wnioskiem o przeznaczenie zamierzonej szkoły rolniczej w Wojkowicach Kościelnych na kształcenie kobiet w kierunku ogrodnictwo - warzywniczym.

W sprawie podziału gminy Olkusz - Siewierskiej większością głosów uchwalono:

1) mechaniczny projekt podziału uznać za niewskazany ze względu na komplikacje przy podziale gruntów, pastwisk i in. oraz niezgodność z naturalnym rozwojem życia gromadzkiego,

2) poczynić przygotowania i odnośne kroki administracyjne celem utworzenia w obrębie obecnego terytorjum gminy nowych jednostek administracyjnych, stanowiących całość gospodarczą i kulturalną, dla powyższych przygotowań, uwzględniając bieżące sprawy gminy, przewidywany jest dwu — trzech letni okres czasu,

3) dążyć do związania terminu podziału z terminem wygaśnięcia kadencji reprezentacji gminnej celem uniknięcia wstrząsów w normalnym biegu spraw gminnych, spowodowanych wyborami.

ZJAZD INSPEKTORÓW SAMORZĄDU GMINNEGO WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO.

W dniu 22 — 24 maja r. b. odbył się w Wydziale Samorządowym Krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego I Zjazd inspektorów powiatowych samorządu gminnego.

Najważniejsza część prac została właściwie dokonana przed zjazdem, a mianowicie materiał na zjazd został nadesłany w formie referatów na piśmie, opracowanych przez wszystkich uczestników zjazdu pojedynczo, lub wspólnie po 2 — 3-ch na sąsiedzkich zjazdach grupowych.

Zjazd obradował w komisjach, co umożliwiło omówienie rzeczowe większej ilości zagadnień aktualnych, które inspektorowie chcieli poruszyć równolegle z zasadniczym tematem zjazdu, jakim była: instrukcja dla inspektorów samorządu gminnego z uwzględnieniem trybu przeprowadzania inspekcji.

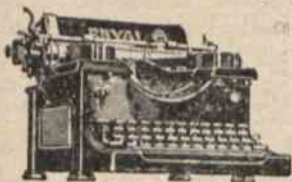
W pierwszym dniu uczestnicy, zjazdu w liczbie 24 osób, podzieleni na 4 sekcje, przeprowadzili lustrację w 4 gminach pow. samorz. wielickiego, w czasie której omawiano tryb lustracji stosowany w praktyce przez poszczególne inspektorów.

W drugim dniu — po omówieniu wyników lustracji z inspektorem wojewódzkim związków komunalnych — odbyło się posiedzenie plenarne, zagajone wstępniemi przemówieniami Wicewojewody D-ra Ducha i Naczelnika Wydziału Samorządowego P. Zbrowskiego. Referat o zasadach inspekcji i zadaniach inspektorów samorządu gminnego wygłosił Inspektor Wojewódzki Związków komunalnych p. Chmielowski, poczem inspektorowie powiatowi złożyli krótkie sprawozdania o ważniejszych usterekach i nadużyciach, zauważonych przez nich podczas inspekcji.

Po wysłuchaniu powyższych sprawozdań przystąpiono do obrad w komisjach: I. Działalność własna. II. Urządzenie osiedli, policja komunalna i działalność poruczenia. III. Rachunkowość. IV. Biurowość i personel.

W trzecim dniu zjazdu przedyskutowano postulaty komisji i wysłuchano b. ciekawych referatów o stanie gospodarczym powiatów: chrzanowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego, wadowickiego i brzeskiego.

Obrady zakończono w 4-y m dniu przed południem. W dniu tym omawiano jeszcze sprawy: pisarzy okręgowych, wyszkolenie personelu i policji komunalnej. Na zakończenie wszyscy inspektorowie złożyli krótkie sprawozdania o organizacji inspektoratów w poszczególnych powiatach.



Dwuletnia Gwarancja.

Mocna Konstrukcja.

Dogodne Warunki.

Najbardziej udoskonalona amerykańska maszyna do pisania

ROYAL

Szczyl nowoczesnej techniki amerykańskiej.

Zażądaj bezpłatnej i nieobowiązującej do kupna demonstracji.

Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe „PACIFIC” Sp. Akc.

Al. Jerozolimskie 25. WARSZAWA. Tel. 117-80 i 80-37.

GMINA WIEJSKA I MIEJSKA

Gminny i gromadzki poborca podatku

Z powiatu Mińsko-Mazowieckiego, w którym jest kilka osiedli, posiadających z dawien dawna poborców podatkowych, otrzymała Redakcja zapytanie, jak w świetle ustawy gminnej z r. 1864 i ewent. późniejszych przepisów ustawowych rozumieć należy stanowisko takiego poborcy.

Z uwagi na to, że sprawa wymaga nieco szerszego omówienia, niż na to pozwala normalny rozmiar odpowiedzi, zamieszczanych w „Poradniku”, poświęcamy jej miejsce w niniejszym dziale.

Jeśli więc idzie o przepisy ustawy gminnej z r. 1864, obowiązującej w b. Królestwie Kongresowem, to znajdujemy w niej wprawdzie pewne podstawy dla instytucji poborcy podatku, jednakże daremnieby było szukać tam wyraźnego określenia stanowiska i charakteru służbowego tegoż poborcy, gminnego, czy też gromadzkiego, względnie wskazówek, do kogo należy przyjmowanie i zwalnianie poborcy, komu poborca w swych czynnościach ma podlegać i t. p.

Istnienie w gminach poborców gminnych dopuszcza więc wyraźnie art. 203 ustawy gminnej. Według tego artykułu „administrację gminy składają: 1) zebranie gminy, 2) wójt gminy, jeden na gminę, 3) sołtysi. Oprócz tego, w razie uznanej potrzeby, gminy mogą mieć osobnych pisarzy gminnych, poborców podatków, inspektorów szkółek i szpitali, gajowych i innych ekonomicznych oficjalistów”.

W myśl art. 208, p. 1, do atrybucji zebrań gminnych należy „wybór wójta gminy, pisarza i innych urzędników, których wybór do zebrania należy (art. 203)”.

Stosownie do art. 225 „w gminach i gromadach wiejskich, nie mających osobnych poborców podatku, obowiązki te spełniać mają sołtysi, każdy w swojej gromadzie”.

To są wszystkie przepisy ustawy gminnej z r. 1864, które bezpośrednio odnieść można do poborców podatku w gminach względnie gromadach. Wynika z nich niewątpliwie, że gmina — w razie uznanej potrzeby — może mieć osobnych poborców podatków i że tych poborców wybiera zebranie gminne (na podstawie art. 7, lit. d. dekretu o utworzeniu rad gminnych z dnia 27.XI 1918 r. — prawo to przeszło na radę gminną); z brzmie-

nia art. 225 wynika pośrednio, że osobnych poborców podatków mogą mieć również gromady. Kto ich powołuje — ustawa wyraźnie nie określa. Art. 271, traktujący o atrybucjach zebrania gromady, mówi w p. 1 tylko o wyborze sołtysa, ale znowuż w p. 9, jako uprawnienie zebrania gromadzkiego, wymienia „rewizję rachunków urzędników z wyboru gromady”. Z treści tegoż p. 9 art. 271 i z analogji z art. 208, regulującym uprawnienia zebrania gminnego, należy dojść do wniosku, że gromadzki poborca podatków wybiera zebranie gromadzkie.

Na pytanie, dlaczego ustawa gminna z r. 1864 tak mało uwagi poświęciła gminnym i gromadzkiemu poborcem podatków, można znaleźć odpowiedź w samej ustawie — przy równoczesnym uświadomieniu sobie roli, jaką ustawa ta zakreślała gminie w ogólnej administracji państwowej.

O samorządzie gminnym i administracji samorządowej we właściwym tego słowa znaczeniu w b. Kongresowce nie mogło być mowy w r. 1864. System podatków państwowych, tembardziej zaś gminnych, nie był wówczas także tak skomplikowany, jak obecnie. Ustawą z r. 1864 gmina wprawiona została jako kółko do aparatu administracji państwowej, zaś wszystkie obowiązki gminy, on za wszystko odpowiadał przed władzami państwowymi. Włożywszy na niego wszystkie ciężary, nie interesował się już wiele ustawodawca tem, jak w szczegółach prowadzona będzie administracja wewnętrzna gminy. Z przytoczonego wyżej art. 203 wynika przecież, że i pisarza gminy, bez którego dzisiaj nie można sobie wyobrazić gminy zbiorowej, gmina mogła mieć tylko „w razie uznanej potrzeby”.

Toteż obowiązki wójta są w ustawie gminnej potraktowane bardzo obszernie; jeśli zaś chodzi o kwestję, nas tu specjalnie obchodzącą, to wedle art. 216, p. 8, wójt był obowiązany „wykonywać w przepisanych prawem wypadkach wyroki sądu gminnego i innych władz sądowych, oraz egzekwować wszelkiego rodzaju należytości”. Sekundowała temu przepisowi rosyjska ustawa o podatkach bezpośrednich, która w art. 289 stanowi, iż „w stosunku do włościan wykonanie wszel-

kiego rodzaju postępowań egzekucyjnych oraz nadzór nad prawidłowym wykonaniem wszelkich powinności skarbowych należy do obowiązków wójta gminy".

Do pomocy ma wójt sołtysów. Według art. 221 „sołtys jest pomocnikiem wójta gminy; on wykonywa bezwarunkowo wszelkie jego legalne rozkazy i zlecenia, a nawet, nie czekając jego rozkazów, przychodzi mu w pomoc we wszelkich czynnościach policyjnych i innych na wójta gminy włożonych". Odnosnie zaś do sołtysów we wsiach i kolonjach, do których nie odnosi się przepisy art. 196 — 286 ustawy, postanawia art. 291 wyraźnie, iż „sołtys, niezależnie od obowiązków swych z tytułu pomocnika wójta gminy, pełni obowiązki poborcy podatków od osób władzy jego podanych".

Uregulowawszy w ten sposób sprawę ściągania podatków i innych należności o charakterze publiczno-prawnym i uczyniwszy za nie odpowiedzialnym jedynie wójta gminy, ustawodawca nie potrzebował już oczywiście troszczyć się wiele o to, jak sobie wójt i gmina w szczegółach ze sprawą tą poradzą. Z art. 203 i 225 należy wnioskować, że „w razie uznanej potrzeby", t. j. gdy wójt lub sołtys nie mogą z tych lub innych względów czynności tych się podjąć albo też im podołać, to zebranie gminne, (obecnie rada gminna) względnie gromadzkie powołać może specjalnego poborcę podatków — gminnego względnie gromadzkiego.

Dziś oblicze tej sprawy faktycznie, a w znacznej mierze i formalnie, znacznym uległo zmianom. Na pierwszy plan wysunięta obecnie została gmina, podstawowa jednostka w ustroju administracji zarówno państwowej, jak i samorządowej; wójt jest tylko jednym z jej organów. Nie doczekaliśmy się wprawdzie dotąd nowej ustawy gminnej i wiele archaizmów z ustawy gminnej z r. 1864 i z innych ustaw zaborczych, formalnie obowiązuje nadal. Gdy się jednakże wkłada na gminę jakieś nowe obowiązki lub reguluje obowiązki dotychczasowe, to się mówi o gminie, jako takiej, wzgl. o zarządzie gminnym, a nie specjalnie o wójcie. Już np. wykonywanie wyroków sądowych i ściąganie należności osób prawa publicznego w trybie egzekucji administracyjnej, uregulowane rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. o postępowaniu przymusowym w administracji, nie spoczywa specjalnie na wójcie, ale na gminie. Nie wymienia już specjalnie wójta rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 17 czerwca 1924 r. o państwowym podatku od nieruchomości i niektórych budynków w gminach wiejskich, powierzając gminie czynności, związane z poborem tego podatku. Nie mówi nic specjalnie o wójcie, jako poborcy podatków gminnych ustawa z dn. 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych.

Zakres działania gminy w ostatnich czasach zwiększył się wogóle niepomiernie, wzrosły i skomplikowały się m. in. również jej czynności w sprawach finansowych, w sprawach ściągania różnych należności, własnych i obcych. Gminy zbiorowe zatrudniają dziś w urzędzie gminnym szereg pracowników, dla czynności poboru i ściągania podatków i innych należności oraz wykonywania wyroków sądowych angażują coraz powszechniej specjalnych egzekutorów (poborców podat-

kowych). Jeśli agendy gminy w tym względzie tak się rozrosły, że egzekutor jest stale w gminie potrzebny, stanowisko to powinno być przewidziane w statucie etatów stanowisk służbowych pracowników gminy, uchwalonym przez radę gminną na podstawie art. 20 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 30 XII 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 118, poz. 1073); tam też powinny być określone wymagane odeń kwalifikacje i ustalona wysokość uposażenia. Jeżeli egzekutor angażowany jest przez gminę na okres przemijający, nie podpada pod postanowienia wymienionego wyżej rozporządzenia, jego uposażenie zależy wówczas od umowy. Stosunek egzekutora do gminy — wobec braku ustawy, regulującej prawa i obowiązki pracowników samorządowych — reguluje bądź miejscowy statut służbowy, o ile gmina taki statut dla swoich pracowników wprowadziła, bądź też umowa, bądź wreszcie opiera się on na postanowieniach rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16-III 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 323). Sposób wykonywania czynności egzekucyjnych przez egzekutora gminnego jest — z uwagi na postanowienia art. 55 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych — taki sam, jak obowiązujący egzekutorów skarbowych; zasady prowadzenia egzekucji zebrane zostały w Instrukcji Min. Skarbu z dn. 17.V 1926 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 15, poz. 168).

Jeśli chodzi o instytucję gromadzkiego poborcy podatku, to — jak to już częściowo z powyższych wywodów wynika — znalazła się ona w obecnym stanie rzeczy właściwie zupełnie poza nawiasem życia. O zawodowym gromadzkim poborcy podatków (egzekutorze) nikt nie może być w każdym razie mowy, bo gromada nie ma go z czego opłacać, nie posiadając nawet swego odrębnego budżetu. Obecnie i sołtysów za ich czynności przeważnie opłacają gminy z budżetu gminnego, trudno zaś sobie wyobrazić, ażeby zebranie gromadzkie uchwaliło w drodze składek utrzymywać specjalnego gromadzkiego egzekutora po to, aby on od członków gromady ściągał podatki i inne należności. Jeżeli gmina posiada osobnego egzekutora względnie egzekutorów, to oczywiście pełnią oni swe czynności w gromadach, należących do gminy. Jeśli któraś z gromad jest tak duża, że dla niej wyłącz- nie potrzebny jest osobny egzekutor, to gmina powinna go w tej gromadzie utrzymywać, o ile oczywiście egzekutor gminny, pełniący swe obowiązki i w innych gromadach, (względnie wójt, jeśli gmina nie ma wogóle egzekutora) przy pomocy miejscowego sołtysa nie może istotnie zadanu podołać. W tym ostatnim chyba wypadku możnaby jeszcze sobie wyobrazić, jako gromadzkiego poborcę podatków, nie zawodowego pracownika, dla którego ściąganie podatków i innych należności byłoby źródłem jego dochodów i podstawą bytu, ale wybranego przez zebranie gromadzkie z pośród członków gromady stałego pomocnika sołtysa w zakresie tych właśnie czynności. Charakter jego stanowiska musiałby być oczywiście uregulowany w uchwale zebrania gromadzkiego. Poniżej jednak wynagrodzenie jego za te czynności, dziś wcale rozległe, a nieprzyczyniające popularności w o-

czach gromadzan, byłoby niewątpliwie bardzo skromne, o ile charakter gromadzkiego poborcy, a więc przez gromadę wynagradzanego, miałby być utrzymany, przeto wątpić należy, czy znalazłoby się dużo chętnych do objęcia tej godności.

Byłoby też dla nas wielce ciekawem dowiedzieć się, w jakim trybie ustanowieni zostali gromadcy po-

borcy podatku w tych osiedlach powiatu Mińsko-Mazowieckiego, gdzie oni istnieją i w jaki sposób pełnią oni swe czynności. Ze stanowiska prawnego dodać należy, że — o ile oni zostali ustanowieni formalnie — posiadają w zakresie egzekucji te same uprawnienia, jakie mają inne organa egzekucyjne — gminne względnie państwowe.

H.

Z GMIN

POMOC DLA INSTYTUCYJ OŚWIATOWO-KULTURALNYCH. Magistrat m. st. Warszawy przyznał następujące subsydia dla instytucji oświatowo-kulturalnych: Polsk. Białemu Krzyżowi 1.000 zł., Tow. eugenicznemu 2.000 zł., Tow. anatom. - zoologicznemu 1.500 zł., Tow. botanicznemu 1.500 zł., warsz. Tow. neurologicznemu 1.000 zł., Uniwersytetowi robotn. 4.000 zł., wydziałowi centralnemu Federacji pracy 2.000 zł.

ZUŻYTKOWANIE POŻYCZKI AMERYKAŃSKIEJ PRZEZ MAGISTRAT M. WARSZAWY. Na polecenie p. ministra spraw wewnętrznych, przeprowadzono badania w magistracie m. st. Warszawy, na jakie cele zostały zużytkowane wpływy z pożyczki 10 milionów dolarów, zaciągniętej w St. Zjednoczonych na wykonanie budżetu nadzwyczajnego 1928/29 oraz dla

ustalenia, jaka jest pozostałość nieużytkowanych wpływów na r. lb.

Na podstawie ksiąg i dokumentów stwierdzono, że z wpływu z pożyczki w sumie 72.616.500 zł., magistrat zużytkował w r. 1928/29 kwotę 50.124.605 zł. W ten sposób pozostałość na rok budżetowy 1929/30 wynosi 22.491.895 zł.

Z ważniejszych pozycji w r. 1928/29 zużytkowano na roboty brukarskie i na ułożenie jezdni 3.799.967 zł., na budowę gmachu Muzeum narodowego 1.631.588 zł., na inwestycje zdrowotne 2.230.442 zł., szpitalne 6.080.105 zł., na kupno placów 1.838.727 zł. oraz przekazano kredyty na inwestycje przedsiębiorstw miejskich: 8.000.000 zł. — dyrekcji wodociągów i kanalizacji, 7.000.000 zł. — tramwajom, 4.550.000 zł. — miejskim zakładom zaopatrywania, 6.515.894 zł. — gazowni, 1.313.966 zł. — zakładowi oczyszczania miasta.

Wiadomości o Kasach pożyczkowo-oszczędnościowych

Rozwój gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych na terenie województw centralnych i wschodnich na dzień 31 grudnia 1928 r.

Niżej podane zestawienie, obrazujące stan gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych na terenie województw centralnych i wschodnich w dniu 31 grudnia 1928 roku, pozwala nam stwierdzić, że pożyteczne te instytucje, aczkolwiek wolno, nie mniej przeto rozwijają się stale.

O rozwoju tych instytucji świadczą następujące liczby: ilość tych kas, która w końcu 1927 roku wynosiła 441 kas, wzrosła w końcu roku 1928 do 700 kas.

Ilość nagromadzonych przez te kasy wkładów oszczędnościowych wykazała w ciągu roku 1928 poważne postępy, mianowicie, z kwoty 858.020 złotych w końcu roku wzrastają wkłady oszczędnościowe w gminnych kasach pożyczkowo - oszczędnościowych do zł. 2.235.940,16 w końcu 1928 roku.

Jest to wzrost trzykrotny. Nie jest on wprawdzie imponujący w swej absolutnej wysokości, jednakże przewyższa znacznie podobny wzrost w roku 1927. Jest więc dowodem, że instytucje te są żywotne, że przelamują wprawdzie z trudem, niechęć ludności wiejskiej do lokowania swych oszczędności w instytucjach oszczędnościowych.

Analizując rozbudowę sieci gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, obserwujemy najbujniejszy rozwój tych kas w województwach: warszawskim, kieleckim, łódzkim, a szczególnie w województwie lubelskim, gdzie ilość tych kas, wyrażająca się w końcu 1927 roku cyfrą

132, wzrasta w ciągu jednego roku o 82 kasy, czyli, że wynosi obecnie 215 kas z wkładami oszczędnościowymi sięgającymi zł. 820.997,09 w stosunku do zł. 255.228 z roku 1927. Wkłady więc oszczędnościowe w ciągu 1928 roku wzrosły w województwie lubelskim trzykrotnie.

Również i w województwach kresowych rozwój tych kas postępuje stale naprzód za wyjątkiem województwa nowogródzkiego, gdzie dotychczas nie założono żadnej gminnej kasy pożyczkowo-oszczędnościowej, wobec istnienia całego szeregu kas spółdzielczych na tym terenie.

Według niżej podanego zestawienia — wysokość udzielonych pożyczek przez gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe sięga z końcem 1928 roku kwoty zł. 25.214.074,17 gr., czyli o zł. 14.469.633,19 groszy więcej, niż w roku 1927.

W bardziej intensywnym tempie rozwijają gminne kasy pożyczkowo - oszczędnościowe działalność w kierunku kredytowym, spełniając rolę organów rozporządzających kredytami państwowych instytucji finansowych na cele podniesienia produkcji rolnej.

Dla zorientowania się, w jakiej wysokości Państwowy Bank Rolny przyznawał gminnym kasom pożyczkowo-oszczędnościowym kredyt od czasu organizacji tych kas na podstawie nowego ustawodawstwa z 1924 r. podajemy niżej zestawienie tych kredytów, przyznanych w latach 1925, 1926, 1927 i 1928.

WOJEWÓDZTWA	1925 r.		1926 r.		1927 r.		1928 r.	
	Ilość poz.	Suma	Ilość poz.	Suma	Ilość poz.	Suma	Ilość poz.	Suma
Warszawskie	17	69.500	60	261.500	129	1.188.140	151	1.740.820
Łódzkie	12	44.000	37	175.000	68	727.000	106	1.107.850
Białostockie	9	39.000	17	79.000	20	283.000	26	304.000
Kieleckie	15	80.000	51	221.000	128	1.370.000	133	1.621.500
Lubelskie	21	94.000	84	397.500	163	1.705.850	275	3.562.805
Wołyńskie	—	—	16	136.000	92	615.000	116	1.266.000
Poleskie	—	—	2	8.000	1	15.000	13	91.975
Wileńskie	—	—	—	—	14	140.550	31	263.255
	74	326.500	267	1.278.000	615	6.044.540	851	9.958.205

Z zestawienia powyższego wynika, że wysokość tych kredytów stale się powiększa, co szczególnie wydatnie zarysowuje się w latach 1927 i 1928.

Doniosłe zadanie, jakie w tej dziedzinie gminnym kasom przypadło, wkłada na nie obowiązek dokładnego orjentowania się w strukturze gospodarczej i w potrzebach gospodarczych terenu, na którym one funkcjonują.

Baczyć muszą zarządy tych kas, by kredyty przez kasy udzielane zostały we właściwy sposób przez pożyczkobiorców zużyte oraz, aby dostawały się one w ręce osób gwarantujących ich całkowity i punktualny zwrot.

Ta rola kas niewątpliwie wpływa na podniesienie zaufania ludności do tej instytucji i przy umiejętnej

propagandzie oszczędnościowej spodziewać się należy, że w niedalekiej przyszłości suma kredytów udzielanych przez kasy z własnych zgromadzonych oszczędności przewyższy wysokość kredytów udzielanych przez kasy z funduszy obcych.

Wykazany w ogólnym zestawieniu stan wkładów i pożyczek w gminnych kasach pożyczkowo-oszczędnościowych wzrost kapitału zakładowego o zł. 1.112.543,19 gr. wynika z przyrostu ilości gminnych kas. Natomiast zarysowuje się choć narazie w bardzo skromnych rozmiarach kapitał rezerwowy tych kas, który w końcu 1928 roku wynosi kwotę zł. 107.895 gr. 99. Powoli więc gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe rosną w siłę, gromadząc własne kapitały, które są właściwą podstawą dalszego rozwoju i egzystencji tych kas.

WOJEWÓDZTWA CENTRALNE I WSCHODNIE

Ogólne zestawienie stanu wkładów i pożyczek w gminnych kasach pożyczkowo-oszczędnościowych na dzień 31 grudnia 1928 r.

I. p.	Województwo	Ilość gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych	Wysokość wpłaconego kapitału zakładowego	Wysokość wkładów oszczędnościowych na księżeczki oszczędnościowe	Wysokość udzielonych pożyczek przez kasy	Wysokość kapitału zasobowego
Województwa Centralne						
1	Białostockie	28	129.905,85	115.644,24	895.957,90	7.208,01
2	Kieleckie	142	529.701,17	473.244,94	5.107.706,08	28.989,87
3	Lubelskie	215	836.633,50	820.997,09	6.521.573,93	—
4	Łódzkie	100	371.516,81	285.030,63	1.990.102,07	30.948,77
5	Warszawskie	131	399.742,24	367.748,69	6.795.343,87	30.161,44
	Razem	616	2.267.499,57	2.062.665,59	21.310.683,85	97.308,09
Województwa Wschodnie						
6	Nowogródzkie	—	—	—	—	—
7	Poleskie	9	21.600,—	6.142,74	128.522,—	244,05
8	Wileńskie	18	63.550,—	19.854,46	403.127,32	1.643,95
9	Wołyńskie	57	245.112,62	147.277,37	3.371.741,02	8.699,90
	Razem	84	330.262,62	173.274,57	3.903.390,34	10.587,90
	Ogółem	700	2.597.762,19	2.235.940,16	25.214.074,19	107.895,99
	Stan na dzień 31.XII 1927 r.	441	1.485.309,—	858.020,—	10.744.441,—	—
	Wzrost oszczędności i udzielonych pożyczek	259	1.112.453,19	1.377.920,16	14.469.633,19	—

Wiadomości gospodarcze

Z POSIEDZENIA RADY GŁÓWNEJ C. T. R. W DN. 1 CZERWCA 1929 R.

W dniu 1 czerwca 1929 r. odbyło się posiedzenie Rady Głównej C. T. R., na którym zapadły następujące uchwały:

1. Rada Główna C. T. R. stwierdza, że niski poziom cen zbożowych, a zwłaszcza katastrofalny spadek cen żyta, jest przede wszystkim następstwem kryzysu cen na rynkach międzynarodowych, jak również skutkiem pewnych błędów polityki gospodarczej, które naraziły i Państwo i rolników na dotkliwe straty i zachwiały bytem dziesiątków tysięcy warsztatów rolnych zarówno mniejszych jak i większych.

Rada Główna z całym naciskiem zwraca uwagę, że przy utrzymaniu cen na obecnym poziomie nie pokrywających kosztów produkcji, rolnicy będą musieli z konieczności przejść do bardziej ekstensywnych metod wytwórczości, ograniczając stosowanie nawozów sztucznych, maszyn, narzędzi rolniczych, co grozi powstrzymaniem rozwoju rolnictwa, obniżeniem poziomu kultury rolnej, a w dalszych konsekwencjach zmniejszeniem zdolności płatniczej nabywcy ludności rolniczej.

Kryzys cen, jaki wstrząsnął rolnictwem, musi nieuchronnie pociągnąć za sobą jaknajsmutniejsze następstwa dla całokształtu życia gospodarczego. Opanowanie tego kryzysu staje się zatem naczelnym zadaniem polityki gospodarczej.

Wychojąc z tego założenia, Rada Główna zwraca uwagę czynników decydujących na konieczność bezzwłocznego podjęcia akcji, mającej na celu z jednej strony podniesienie poziomu cen, a z drugiej zaś obniżenie cen środków wytwórczości rolniczej i zmniejszenie obciążenia podatkowego warsztatów rolnych w tym stopniu, aby zapewnić rolnictwu trwałe warunki opłacalności.

2. Widząc w melioracjach najbardziej podstawowy środek podniesienia produkcji rolnej do możliwego maksimum, Rada Główna uznaje pilną potrzebę jaknajszybszego przeprowadzenia ich.

Dla osiągnięcia tego celu niezbędnym jest ustalenie zasad polityki melioracyjnej w kraju. W szczególności należy dążyć: a) do unifikacji akcji kredytowej dla melioracji w jednym organie państwowym, b) do rozszerzenia i udoskonalenia pomocy finansowych, c) do stworzenia warunków technicznych dla sprawnego, oszczędnego i pewnego w skutkach wykonywania melioracji.

W zawieszeniu kredytów obligacyjnych przez P. B. R. (okólnik z dn. 25.V r. b.) Rada Główna widzi jeden z przejawów braku ustalonej polityki melioracyjnej. Wstrząsy, jakim akcja melioracyjna stale podlega z tego powodu, są wysoce szkodliwe i winny być uniemożliwione. Przyznawanie kredytów w 7 proc. obligacjach melioracyjnych P. B. R. winno być bez zwłoki wznowione bez zastosowanych ostatnio ograniczeń.

3. Zważywszy na doniosłość rozwoju rodzimego włókiennictwa, opartego na racjonalnej organizacji produkcji, przerobu i zbytu włókna lnianego i wełny z punktu widzenia zarówno zwiększenia dochodowości warsztatów rolnych, bilansu handlowe-

go, jak też i samowystarczalności gospodarczej Państwa, Rada Główna C. T. R. wzywa do zajęcia się w sposób możliwie jak najwydatniejszy zagadnieniem produkcji i przerobu włókna.

KURSY WALUT.

(notowane na giełdzie warszawskiej w dn. 14.VI. 1929).

1 dol. St. Zjedn. = 8,90 — 8,92 zł.
100 frank. szwajc. = 171,97 — 171,11 zł.
1 funt szterl. = 43,35 — 43,13 zł.
100 frank. franc. = 34,78 — 34,95 zł.

CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franco stacja załadowania).

W dn. 14 VI. 1929 r.: Warszawa:

Zyto 29,5 — 30,5 zł.
Pszenica 47,5 — 48,5 zł.
Jęczmień 27 — 26 zł.
Owies 29,5 — 30 zł.

NABIAŁ.

W dn. 16.V. 1929 r.: Warszawa:

Mleko niezbierane: Cena za 1 litr mleka w hurcie 0,43 zł.

Masło: za 1 kg. w detalu: wyborowe luksusowe 7,8 zł. mleczarskie deserowe II gat. 6,80 zł.; mleczarskie solone 6,8 zł. oselkowe 6,4 zł.

Ceny masła w hurcie rozumieją się o 15% mniej cen detalicznych.

Jaja świeże za skrzynię (24 kopy) 185 — 195 zł.

Jaja świeże za sztukę 0,17 zł.

TOWARZYSTWO POWSZECHNE „HYDROGNOM”

Sp. z ogr. odp.

**OGRZEWANIE, WODOCIĄGI, KANALIZACJA,
BUDOWA STUDZIEN ARTEZYJSKICH, POSZU-
KIWANIA GÓRNICZE, BADANIA GRUNTÓW,
ROBOTY WODNE.**

Warszawa — Oddział Gdynia

Biura — Chmielna 10. Składy — Marszałkowska 21.

Telefon 506-17.

Poradnik samorządowy

1. Pytanie: Pomocnik pisarza gminy Szydłowice pow. Słonimskiego zapytuje:

1) czy należy się z dodatku mieszkaniowego potrącić 2/5 składki członkowskiej na Kasę Chorych i 2) czy należy się potrącić z dodatku mieszkaniowego na podatek dochodowy od uposażeń służbowych,

Odpowiedź: 1) od dodatku mieszkaniowego należy potrącać składkę na rzecz Kasy Chorych; wynika to z treści ust. II art. 19 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44. p. 272).

2) dodatek mieszkaniowy nie wchodzi w rachubę przy obliczaniu wysokości uposażenia służbowego podlegającego opodatkowaniu na rzecz państwa z tytułu podatku dochodowego; stosuje się to do funkcjonariuszy państwowych i komunalnych, a to na podstawie okólnika Min. Spr. Wewn. wydanego w porozumieniu z Ministr. Skarbu w dniu 9.IV 1929 r. N. S. S. 2106/4.

2. Pytanie: Magistrat m. Bielska Podlaskiego zapytuje:

czy za pobór i ściąganie komunalnych opłat drogowych Wydziału powiatowego należy się Magistratowi odszkodowanie i w jakiej wysokości?

Odpowiedź: Tak jest, a to w myśl pkt. 10 okólnika Nr. 43 Min. Spraw Wewn. z dnia 19 lutego 1927 r. N. S. F. 842/27, opartego na postanowieniu ust. 2 art. 55 w związku z art. 43 ustawy z dnia 11.VIII 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94 p. 747). Tekst okólnika m. in. ogłoszony jest na str. 211 — 214 książki „Skarbowość samorządu terytorjalnego w Polsce” wydanej przez Zw. Pracown. Adm. Gm. w Warszawie w r. 1927.

3. **Pytanie:** Pomocnik sekretarza gm. Tarło pow. Lubartowskiego zapytuje:

na zasadzie jakiego Rozporządzenia należy się dodatek mieszkaniowy dla żonatego pomocnika w kwocie 26 zł. 67 gr.

Odpowiedź: Prawo do dodatku mieszkaniowego wynika w stosunku do pomocnika sekretarza z brzmienia ust. 6 § 1 rozporz. Min. Spr. Wewn. z dnia 28.III.1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 32, p. 231). Stawki tego dodatku określa Rada Ministrów w myśl swego rozporz. z dnia 30.VII 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 69, p. 673). Od 1 stycznia r. b. grupa uposażenia XII utrzymująca rodzinę w miejscowości na obszarze b. zab. rosyjsk., liczącej poniżej 10,000 mieszkańców, otrzymuje miesięcznie zł. 28 gr. 67.

H. i P.

Wydawnictwa nadesłane

Ustawa wojskowa — przepisy dla poborowych i rezerwistów zebrał i opracował por. rez. Józef Grad.

Treść: Ustawa o powszechnym obowiązku wojskowym. Poborowi. Powszechny obowiązek wojskowy. Wyjazd zagranicę. Odroczenia i ulgi. Służba ochotnicza. Służba w rezerwie.

W broszurce powyższej znajduje czytelnik szereg praktycznych wskazówek i wzory podań jak np. o zmianę orzeczenia komisji kwalifik. kat. A., o uzyskanie paszportu zagranicznego, o odroczenie służby wojskowej i t. d. i jest do nabycia u p. Józefa Grada, Wydział Powiatowy w Brzezinach, woj. Łódzkie. Cena hurtowa 1 zł.

Czerwone książki M. Arcta.

W naszych wydawnictwach była jedna wielka luka. Brakowało książek o typie niezmiernie rozpowszechnionym w krajach Anglosaskich: powieści i opowieści zajmujących, łatwych w czytaniu, sprawiających przyjemność zarówno dorosłym, szukającym rozrywki po ciężkiej pracy, jak i dorastającej młodzieży rwącej się do życia.

Lukę tę próbuje wypełnić księgarnia M. Arcta, wprowadzając typ książki nadzwyczajnie zajmującej, jednak pozbawionej szkodliwych pierwiastków wybujałego erotyzmu.

Wszystkie te powieści odznaczają się zdrowym optymizmem, niema miejsca na gorycz ani zniechęcenie do życia, niema miejsca na słabość i obawę. Wszystkie kładą największy nacisk na wartości wewnętrzne bohaterów! wołę, wytrwałość i pogodę.

Książki te drukowane są na dobrym papierze i albo broszurowane, albo w płóciennej oprawie ze złotym wyciskiem na grzbiecie. Oprócz tego każda książka posiada specjalną obwolutę z artystycznym kolor. rysunkiem i jeden lub więcej rysunków pierwszorzędnych artystów wewnątrz.

Książki te ze względu na czerwoną oprawę płócienną noszą miano, już popularne: Czerwone książki M. Arcta. Ostatnio wyszły dwa nowe tomy:

Rex Beach. Płynne złoto. Powieść. Z ang. oryginału tłumaczył J. Taylor. Z rys. L. Jagodzińskiego. Brosz. zł. 6.40, w ozd. opr. 8.80.

Na tle ponurych krajobrazów naftowego zagłębia tesańskiego, gdzie piętrzą się lasy wień wiertniczych, niby potworne ssawki, wyciągające z ziemi setki tysięcy beczek cennego płynu, rozwija się pełna wrażeń akcja, w której rolę nieposlednią gra pierwiastek romantyczny.

Nienawisć to wprawdzie do wroga - krzywdziciela była bodźcem, co popchnął bohatera „Płynnego Złota” do dokonania czynów niezwykłych, ale prawdziwą jego ostoją stała się miłość.

Subtelny, a beztrojski humor Rex Beach'a okrasiał akcję powieści, stwarzając jak zawsze pełne powikłań sytuacje, jakże zabawne, a prawdziwe.

Rex Beach. Dziewczyna z dalekiej północy. Powieść. Z ang. oryginału tłumaczyła J. Krasucka. Z rys. L. Jagodzińskiego. Brosz. zł. 6.40, w ozd. opr. 8.80.

W dolinie złocistych fal rzeki Yukon'u, na widnokręgu ocienionym wysokimi szczytami śnieżnymi, kroczymy uliczkami nowopowstałych miast i miasteczek Alaski, zaglądamy do wnętrza górniczych obozów i na samo dno dolin, barwnych roślinnością. Kobieta prawie wcale, a tylko główna bohaterka, piękna Necia, króluje nad wszystkim i wszystkimi. Jako uosobienie siły i męskiego poświęcenia występuje Napoleon Doret, a tchnienie młodzieńczej, radosnej miłości wnosi młody porucznik Burrell.

Stanisław Rychliński. **Czas pracy w przemyśle polskim.** W świetle wyników ankiety Związku Stowarzyszeń Zawodowych. Warszawa, 1929, str. 104. Nakładem Instytutu Gospodarstwa Społecznego.

Nakładem Instytutu Gospodarstwa Społecznego ukazała się książka p. St. Rychlińskiego p. t. **Czas pracy w przemyśle polskim.** Książka ta rozpada się na dwie części. Pierwsza ujmuje w sposób zwięzły obowiązujące przepisy ustawodawcze o czasie pracy, próby dokonania zmian tych przepisów, oraz obejścia ich w praktyce; w końcu rozważa przyczyny wielkiej rozbieżności między prawem pisanym a praktyką, omawia znaczenie czynników państwowych i społecznych w zakresie obrony czasu pracy.

W drugiej części wykorzystano możliwie obszernie wyniki ankiety Komisji Centralnej Związków Zawodowych w czasie pracy w przemyśle polskim w październiku 1928 r. Na podstawie obfitego materiału liczbowego wykazano rozmiary przekroczeń ustawowego tygodnia roboczego oraz przepisów o zapłacie za godziny nadliczbowe i sobocie angielskiej. W ostatnim rozdziale stwierdzono, iż rzeczywisty czas pracy w Polsce nie tylko nie ustępuje długości pracy w większości krajów Europy, ale wbrew mylnie ustalonymu zdaniu, w większości wypadków przewyższa tę długość.

Książka stanowi pierwszą próbę ujęcia zagadnienia czasu pracy w Polsce w ramy ścisłych obliczeń, toruje więc właściwą drogę do naukowego ujęcia sprawy, którą traktowano dotychczas, jeśli chodzi o kraj nasz, w sposób przeważnie publicystyczny.

KROWIANKA **OSPRA OCHRONNA**

Daniłowiczowska 8, Warszawa. Telefon 528.

Inst. D-ra TCHÓRZNICKIEGO

SAMORZĄD TERYTORJALNY

KWARTALNIK, POŚWIĘCONY TEORJI I ŻYCIU SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO
WYDAWNICTWO BIURA ZJAZDÓW SAMORZĄDU ZIEMSKIEGO w WARSZAWIE.

W tych dniach ukazał się zeszyt II-gi wydawnictwa o treści następującej:

ARTYKUŁY.

BOLESŁAW MARKOWSKI — Dochody i wydatki samorządu terytorjalnego według budżetów na r. 1927/28.
Dr. JULJUSZ DUNIKOWSKI — Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego.
KAZIMIERZ KÜHN — Program racjonalnej gospodarki samorządu terytorjalnego na tle doświadczeń praktycznych. Wstęp.
Dr. KAZIMIERZ WINDAKIEWICZ — Projekt jednolitej ustawy o samorządzie terytorjalnym.

KRONIKA

Sprawy samorządowe w Sejmie. Z życia zrzezeń samorządowych. Z życia kredytowych Instytucyj samorządowych. Zjazdy lokalne. Skład Sejmików Powiatowych pod względem wykształcenia. Szkolenie pracowników samorządowych.

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA.

Ustawy, rozporządzenia i zarządzenia Ministrów, ogłoszone w Dzienniku Ustaw i Monitorze Polskim w I kwartale 1929 r.

PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA

Rolnictwo. Kredyt komunalny.

BIBLIOGRAFJA

Bibliografia polska, francuska, niemiecka (wydawnictwa książkowe, artykuły i czasopisma).

Zeszyt pierwszy „Samorządu Terytorjalnego” ukazał się w m. marcu r. b. w objętości około 9 arkuszy druku. Zeszyt drugi obejmuje około 12 arkuszy druku (około 200 stron).

Kwartalnik „Samorząd Terytorjalny”, wydawany jest przez Biuro Zjazdów Samorządu Ziemskiego jako uzupełnienie samorządowej prasy periodycznej (tygodniki, dwutygodniki).

W tym charakterze „Samorząd Terytorjalny” zamieszcza dłuższe rozprawy o treści zasadniczej, publikuje materiały statystyczne i opisowe, daje systematyczne przeglądy: orzecznictwa Najwyższego Trybunału Administracyjnego, ustawodawstwa, piśmiennictwa. Nadto „Samorząd Terytorjalny” daje obszerną kronikę przeglądową spraw samorządowych w Sejmie, w organizacjach samorządowych, społecznych i t. p., oraz szczegółową bibliografię w zakresie publikacji, mogących interesować działaczy samorządowych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PLAC NAPOLEONA 7. TELEFONY 225-50 i 131-92.

Prenumerata roczna wraz z przesyłką 20 zł. — Zeszyt pojedynczy 5 zł.

KONKURS

Urząd Gminy Kamień-Koszyrski na Polesiu ogłasza konkurs na wakujące stanowisko gminnego oglądacza mięsa - trychinoskopisty z pensją 200 złotych miesięcznie.

Wymagania od kandydata:

- 1) świadectwo uprawniające do zajmowania tego stanowiska i praktyki,
 - 2) nieprzekroczony 50 rok życia.
- Posada do objęcia od 1-go lipca 1929 roku.
Oferty należyście udokumentowane nadsyłać zaraz do Urzędu Gminy.

Wójt Gminy Kamień-Koszyrski:
(—) L. Pachniewicz

Pisarz Gminy:
(—) Materkowi



Samochody ciężarowe 4-ro tonowe
Części zamienne na składzie

„ROTAX”

Warszawa, ul. Niecała № 1, telefon 154-87

ŁAŃCUCHY: do samochodów, motocykli, transporteurów, elewatorów, traków i t. d.

Encyklopedia Podręczna Polskiego Rolnictwa, Przemysłu, Handlu i Finansów

Wydawnictwo Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

W jednym tomie, zawierającym tekstu około 300 stron, został zgromadzony olbrzymi materiał informacyjny z dziedziny rolnictwa, przemysłu, handlu i finansów, oparty na najnowszych danych, a ułożonych w sposób bardzo przejrzysty.

Do nabycia w Zarządzie Głównym Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w Warszawie, ul. Długa 50, telef. 2-04, w cenie 50 złotych za egzemplarz (ładna płócienna oprawa).

Wydział Powiatowy Sejmiku Kolskiego

rozpisuje

K O N K U R S

na stanowisko

sejmikowego lekarza weterynaryjnego.

Od kandydatów wymaga się złożenia do dnia 18 czerwca r. b.:

- a) dowodu obywatelstwa polskiego.
- b) dyplomu lekarza weterynaryjnego,
- c) curriculum vitae,
- d) zaświadczenia o odbytej 5-letniej praktyce zawodowej w zakresie lecznictwa i mięsoznawstwa.
- e) referencji.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Starosta (—) *M. Słomiński*Sekretarz (—) *Z. Hoppe.***Wydział Powiat. Sejmiku Wołóżyńskiego**

ogłasza

K O N K U R S

1) Na stanowisko Kierownika Szpitala Sejmikowego w Wołóźnie (lekarza-chirurga). Do stanowiska przywiązane wynagrodzenie miesięczne zależnie od kwalifikacji w/g VI—VII st. sł. pracowników państwowych z 25% dodatkiem komunalnym + mieszkanie.

2) Na stanowisko pielęgniarza zarządzającego apteką w szpitalu — wynagrodzenie w/g umowy.

Ubiegający się o posadę zechcą nadesłać do Wydziału Powiatowego w Wołóźnie podanie z życiorysem, oraz dołączeniem:

- 1) dyplomu ewent. uwierzytelnionego odpisu,
- 2) dowodu obywatelstwa polskiego,
- 3) referencji z poprzednich stanowisk względnie od instytucji lub osób.

Od lekarza wymagana jest conajmniej 3 letnia praktyka chirurgiczna.

Posada Kierownika do objęcia od dnia 31.VIII 1929 r.

Posada pielęgniarza od dn. 1.VII 1929 r.

Bez odpowiedzi pozostaną oferty nieuwzględnione.

Przewodniczący Wydziału

Starosta (—) *E. Kościacz.***MAGISTRAT M. ŁAP**

powiatu Wysoko-Mazowieckiego, Województwa Białostockiego

ogłasza **K O N K U R S**

na stanowisko sekretarza Magistratu.

Do posady tej przywiązane są pobory IX st. sł. płacy urzędników państwowych z 15% dodatkiem komunalnym.

Od kandydatów wymagane jest wykształcenie minimum IV kl. szkoły średniej i gruntowna znajomość ustawodawstwa samorządowego oraz trzechletnia praca w samorządzie.

Wiek nieprzekraczalny 40 lat życia.

Do podania winno być dołączone:

- 1) dowód z ukończenia zakładu naukowego, ewentualnie uwierzytelniony odpis,
- 2) metryka urodzenia,
- 3) świadectwo obywatelstwa polskiego,
- 4) świadectwa z poprzedniej służby,
- 5) własnoręcznie napisany życiorys.

Oferty z powyższymi dokumentami należy składać do Magistratu m. Łap do dnia 1/VII 29 r.

Posada do objęcia od zaraz.

Po nienagannej służbie może nastąpić stabilizacja.

Podania nieuwzględnione pozostają bez odpowiedzi a dowody będą zwrócone.

Burmistrz m. Łap. (—) *A. Perkowski.***Wydział Powiatowy w Dubnie**

ogłasza

K O N K U R S

na stanowiska 2-ch lekarzy rejonowych w powiecie.

Uposażenie według VIII stop. płac, pracowników państw. + 25% dodatku komunalnego i 1-o pokojowe mieszkanie.

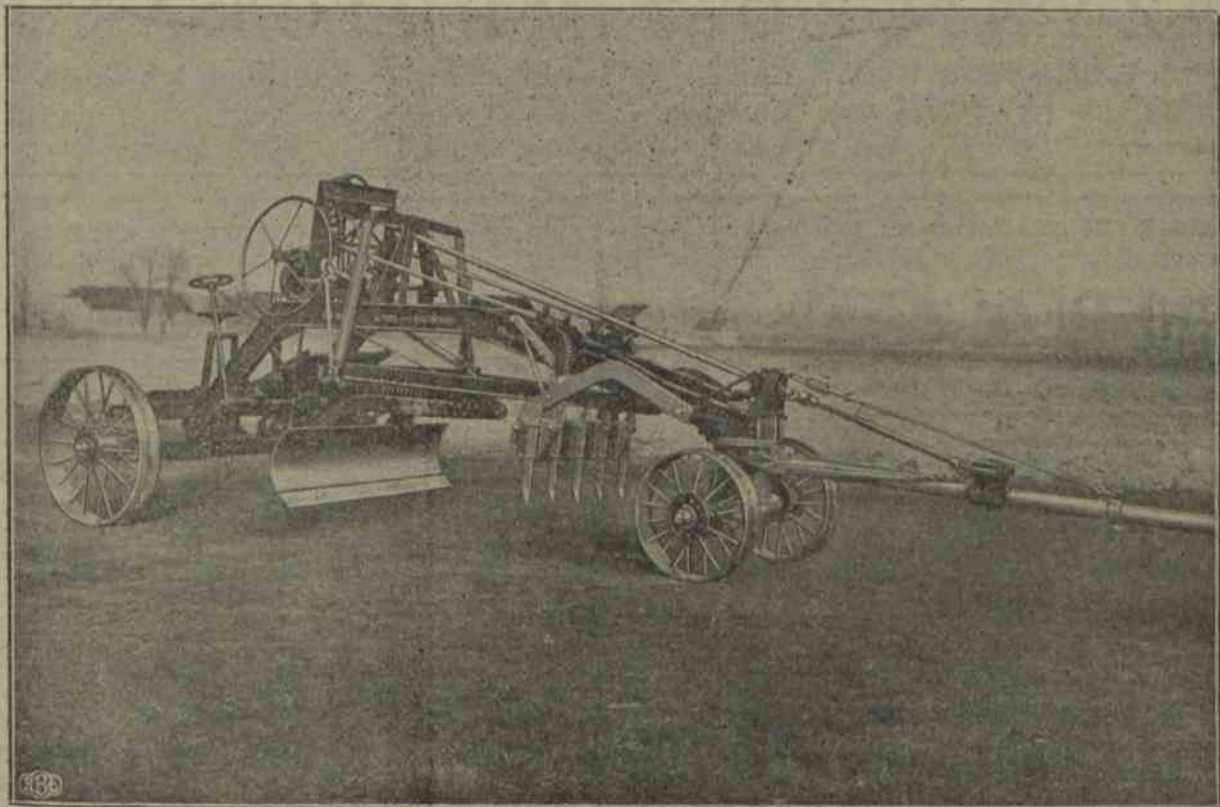
Podania wraz z własnoręcznym życiorysem oraz odpisami: metryki urodzenia, praca wykonania praktyki, aktu obywatelstwa Polskiego i zaświadczeń z poprzedniej służby należy skierowywać do Wydziału Powiatowego w Dubnie.

Termin składania ofert do 1 lipca r. b.

Oferty nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący

Starosta (—) *A. Kański.*Sekretarz (—) *I. Sławiński.*



MASZYNY DO BUDOWY DRÓG

Krajowej wytwórni K. Thiel, Z. Krotkiewski i S-ka
w Pabjanicach oraz środki lokomocji jako to:
TRAKTORY, SAMOCHODY CIĘŻAROWE i OSOBOWE
wszystkich marek

NA DWULETNI KREDYT

DOSTARCZA DLA SAMORZĄDÓW POWIATOWYCH

ZRZESZENIE SAMORZĄDÓW POWIATOWYCH,

WARSZAWA, UL. DOBRA № 28.

czos. 13458/11/24

— S P Ó Ł K A —

INŻYNIERÓW MELJORACJI

Inż. T. SŁUŻEWSKI i Inż. K. TAŃSKI

Warszawa, Złota 21 m. 4, tel. 204-73.

OSUSZANIE. DRENOWANIE. STAWY RYBNE. DROGI.

Dogodne warunki.

KREDYT MELJORACYJNY

Szybkie wykonanie.

POSZUKUJĘ POSADY: Sekretarza Sejmiku, inspektora samorządowego, lub samodzielnego referenta.

Wykształcenie mam średnie plus 2 lata studjów wyższych: posiadam znajomość biurowości i rachunkowości, w Samorządzie pracuję 5 1/2 lat, referencje poważne. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować pod adresem: Święciany, skrzynka pocztowa Nr. 3 dla P. Serafina.

Biuro Zjazdów Samorządu Ziemskiego

Warszawa, Plac Napoleona 7

poleca

rutynowaną i dzielną siłę biurową.

Posadę może objąć natychmiast.

Żądajcie wszędzie najtrwalszej i najtańszej ognioodpornej

PAPY DACHOWEJ

„G O S P O D A R Z”

Każdemu, kto poda nam swój adres i nadeśle markę pocztową za 10 groszy, wysyłamy bezpłatnie ilustrowaną broszurę

JAK KRYĆ DACHY

Fabryka papy „Gospodarz” **W SIERADZU**

Otrzymaliśmy szereg odznaczeń na wystawach krajowych.

CIEPŁE MIESZKANIE USUNIĘCIE WILGOCI

50% oszczędności opału

osiąga się po obsadzeniu **MULTIPLIKATORA OGRZEWANIA** w piecu patent.

Patent. DRZWICZKI HERMETYCZNE REGENERACYJNE podgrzewające powietrze, podwyższają temperaturę spalin o 50%, nie wysuwają się z obsady w kaflach.

Patent. NASADY DYSZOWE „AERO” stałe, ciche, silnie wzbudzają ciąg niż obrotowe na niższych kominach od sąsiednich budowli.

Patent. PIECE ŻELAZNE płaszczowe do powolnego palenia.

Patent. PIECE DO SPALANIA SMIECI.

Patent. APARATY DEZYNFEKCYJNE stałe przenośne i przewoźne.

Dr. Inż. W. P. Kłobukowski i S-ka z o. o.

Maszyny i urządzenia ogrzewnicze, sanitarne i do przetworów owocowych

Telef. 15-84

Warszawa

Wspólna 71.

„CLETRAC”

o mocy na haiku pociągowym



12 K.M.

Światowej sławy amerykańskie ciągowki gąsienicowe „CLETRAC” dla

20 K.M.

przemysłu, rolnictwa, budowy i utrzymania dróg, wyrobu The

30 K.M.

Cleveland Tractor Co., Cleveland, Ohio U. S. A., modele 1929 r., urzędowo wypróbowane na uniwersytecie w Nebraska — tanie w kupnie i eksploatacji poleca przedstawicielstwo na Polskę i w m. Gdańsk.

40 K.M.

Ponad 50,000 ciągowek CLETRAC — pracuje we wszystkich częściach świata.

100 K.M.

GÓRNOŚLĄSKIE TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWE

Warszawa, Sewerynow 3. Telefony: 221-44, 247-54, 247-66. Skr. telegr. GETEPE.